Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 328 (1349) P Wydanie A B C — Poznań, poniedziałek 29 listopada 1948 r. — Cena 5 zł

Porozumienie STALIN—ROOSEVELT—CHURCHILL w sprawie zachodnich granic Polski było bezwarunkowe

Autentyczny tekst rozmów krymskich w filmie radzieckim „UPADEK BERLINA"

MOSKWA (PAP) W ostatnim numerze radzieckiego czasopisma literackiego „Znamia" zamieszczono scenariusz filmowy pt. „Upadek Berlina" napisany przez wybitnego literata Pawlenkę i znanego reżysera Cziaurelli.

SCENARIUSZ ZAWIERA BARDZO CIEKAWE SZCZEGÓŁY, DOTYCZĄCE KONFERENCJI KRYMSKIEJ. AUTORZY PODAJĄ ROZMOWĘ, W KTÓREJ UCZESTNICZY STALIN, ROOSEVELT, CHURCHILL I MOŁOTOW. W ROZMOWIE PORUSZONO M. IN. SPRAWĘ ZACHODNICH GRANIC POLSKI. FILM ZAWIERA AUTENTYCZNY TEKST TEJ ROZMOWY.

Na wniosek Stalina, aby w lutym 1945 r. podjąć generalną ofensywę, której ostatecznym celem ma być zdobycie Berlina, Churchill odpowiada: „Panowie, nie jesteśmy przygotowani do ostatniej bitwy. Przed zadaniem ostatniego ciosu należy porozumieć się w sprawach zasadniczych".

Stalin: „Uważam, że porozumieliśmy się w wielu sprawach i to nie tylko tu, lecz jeszcze w Teheranie".

Roosevelt: „Oczywiście. Zdaje mi się, że nie ma wśród nas poważnych rozbieżności".

Mołotow: „Porozumieliśmy się w sprawie okupacji Niemiec i późniejszej kontroli nad nimi".

Churchill: „W zasadzie, tylko w sa sadzie".

Stalin: „Uzgodniliśmy rozmiary odszkodowań".

Churchill: „Warunkowo, tylko warunkowo".

Roosevelt: „O ile pamiętam, to było bezwarunkowe i nie warunkowo. Poza tym ustaliliśmy nasz punkt widzenia w sprawie zachodnich granic Polski".

Churchill: „Warunkowo, tylko warunkowo".

Stalin: (mówi energicznie): „Jak to warunkowo? W ciągu 30 lat terytorium Polski przekształciło się dwukrotnie we wrota wypadowe wojny, skierowanej przeciwko nam. Musimy zamknąć te wrota, stwarzając silną i przyjazną Polskę. Co w tym warunkowego? Nie mogę uważać mojej misji za wykonaną tak długo, aż nie zapewnię narodom Polski, Ukrainy i Białorusi pokoju, który one wywalczyły sobie własnym bohaterstwem".

Churchill: „Przypuśćmy... ale ja nie lubię się śpieszyć i zresztą nie chcę się śpieszyć".

Stalin: „Narody chcą pokoju. Możemy i winniśmy zapewnić go o ile możności jak najszybciej".

Roosevelt: „I na maksymalnie długi okres..."

Churchill: „Ja nie mogę decydować o wynikach wojny, nie myśląc o Japonii".

Stalin: „Po trzech miesiącach od chwili rozbicia wojsk hitlerowskich możecie liczyć na pomoc radzieckich sił zbrojnych przeciwko Japonii. Powiedziałem panu to jeszcze w Teheranie".

Churchill: „Po trzech miesiącach? Pan lubi oszałamiające cyfry".

Stalin: „Możemy uporać się z Japonią po trzech miesiącach od chwili pokonania Hitlera. Tak, po trzech miesiącach..."

Churchill: zdetonowany, patrzy na Stalina, żując cygaro. Roosevelt śmieje się.

Churchill: „Świetnie, wierzę panu (podaje rękę Stalinowi) — a więc porozumieliśmy się".

Stalin: „Znów warunkowo".

Churchill: „Teraz już bezwarunkowo"

Jak widać więc z tego dokumentalnego tekstu, Churchill zobowiązał się bezwarunkowo na konferencji krymskiej również do uznania zachodnich granic Polski.

Kongres Jedności klasy robotniczej rozpocznie się 15 grudnia

WARSZAWA (PAP). Z przyczyn techniczno-organizacyjnych dzień otwarcia Kongresu Jedności klasy robotniczej, ustalony poprzednio na dzień 8 grudnia br., przełożony zostaje na dzień 15 grudnia br. Zjazd PPR i Kongres PPS odbędą się w dniu 14 grudnia 1948.

Po długich targach Belgia ma nowy rząd ze starym premierem

BRUKSELA (SAP). Paul Henri Spaak w piątek wieczorem utworzył nowy gabinet koalicyjny, socjalistyczno-katolicki. W skład nowego gabinetu wchodzi 8 ministrów katolickich 7 socjalistycznych i dwóch bezpartyjnych. Dwa ministerstwa zostały zniesione: ministerstwo paliwa, które włączone zostało do ministerstwa koordynacji i zaopatrzenia, oraz ministerstwo wyżywienia i importu, które zostaje połączone z ministerstwem handlu zagranicznego.

Wilhelmshafen zadrżało od eksplozji w dokach

WILHELMSHAFEN (ZAP). Wojsko brytyjskie przystąpiło do prac nad wysadzeniem w powietrze największego w Niemczech 80 000-tonowego doku marynarki wojennej w Wilhelmshafen. Na skutek silnych eksplozji, na terenie całego miasta nastąpiły wstrząsy ziemi, które wyrządziły wiele szkód. Po ukończeniu prac nad zatopieniem doku będzie można dopiero przekonać się o rozmiarach zniszczeń w porcie Wilhelmshafen oraz w okolicznych dzielnicach mieszkalnych. Przez zarządzenie ewakuacji mieszkańców z terenów zagrożonych, władze brytyjskie pozbawiły dachu nad głową 8 000 osób.

Zachodni Berlin przygotowuje się do wyborów

BERLIN (PAP). Anglo-amerykańskie władze wojskowe w zachodnich sektorach Berlina „przygotowują się" należycie do wyborów samorządowych w tych sektorach. Jakkolwiek do wyborów jest jeszcze przeszło tydzień, ulice patrolują dniem i nocą tanki. Agencja „Berliner Pressedienst" donosi, że policja niemiecka w sektorach zachodnich otrzymała od Amerykanów dodatkowe uzbrojenie.

Kluczowa gałąź produkcji przemysł metalowy wykonał plan produkcji w dniu 26 listopada

Min. przem. i handl. Hilary Minc

WARSZAWA (PAP). Kluczowa gałąź naszej produkcji — przemysł metalowy wykonał w dniu 26 listopada roczny plan produkcji, przedstawiającej wartość 1,019 milionów zł wg cen z 1937 r. Stanowi to o 54 proc. wyższą produkcję od najwyższej produkcji rocznej przemysłu metalowego przed wojną. Gdyby wyprodukowany w bież. roku tabor kolejowy ustawić na jednym torze, to otrzymalibyśmy pociąg długości około 100 km.

W tej chwili zakłady podległe przemysłowi metalowemu produkują ponad plan tak, iż w końcu roku przemysł metalowy wykona: 247 parowozów, 200 wagonów osobowych, 14 tys. wagonów towarowych. Są to bardzo poważne osiągnięcia.

W roku bież. wykonano 5 razy więcej niż przed wojną obrabiarek, a dwa razy więcej jak przed wojną maszyn włókienniczych i maszyn rolniczych. Ponadto do końca bież. roku, niezależnie od wielu innych asortymentów, wykonamy 1200 traktorów, których nigdy przed wojną w Polsce nie produkowaliśmy. Wydajność pracy w przemyśle metalowym w ciągu bież. roku wzrosła o 11 proc.

Tak poważną produkcję w przemyśle metalowym mogliśmy uzyskać w oparciu o zastosowanie nowoczesnych metod pracy. M. in. zastosowaliśmy na szeroką skalę nowoczesne metody obróbki i montażu.

Decydujące znaczenie dla uzyskanych osiągnięć miało niewątpliwie współzawodnictwo pracy, które objęło wszystkie zakłady przemysłu metalowego.

Szwecja kuźnią broni dla podżegaczy wojennych?!

SZTOKHOLM (SAP). Komentując pobyt angielskich ekspertów w fabrykach broni artyleryjskiej w Bofors, gazeta „Ny Dag", pisze, że mocarstwa zachodnie mają zamiar przekształcić Szwecję w kuźnię broni.

„Standaryzacja uzbrojenia" pisze „Ny Dag" — to jeden ze sposobów, jakimi mocarstwa zachodnie starają się związać z sobą małe państwa. Wielkie mocarstwa zachodnie chcą, aby szwedzki przemysł wytwarzał broń dla imperialistycznych państw.

Nie należy dopuścić do tego — dodaje „Ny Dag" — aby właściciele fabryk broni owładnięci chęcią wielkich zysków, zaplątali Szwecję w sieć niebezpiecznej gry imperialistów.

W swoim czasie szwedzka partia komunistyczna wysunęła żądanie upaństwowienia przemysłu zbrojeniowego. Obecnie w związku z nowymi „handlowymi związkami" fabryk w Bofors, żądania komunistów stały się aktualne i mają wielkie znaczenie.

Austria w ONZ

PARYŻ (SAP) Komisja polityczna ONZ przyjęła w sobotę wniosek przedstawiony przez delegata Stanów Zjednoczonych, proponujący przyjęcie do ONZ Austrii. Wniosek przeszedł 41 głosami przeciw 6, przy 2 wstrzymujących się.

Chińska armia ludowa na przedpolach Nankinu

WARSZAWA (P.R.). Według doniesień z Londynu, przednie straże chińskiej armii ludowej znajdują się w odległości 55 km od stolicy Chin Nankinu.

Niemiecka Rada Ludowa żąda upaństwowienia przemysłu Ruhry

BERLIN (PAP). Amerykański plan przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce dawnych jego właścicieli, wywołuje coraz szerszą akcję protestacyjną wśród wszystkich warstw społeczeństwa niemieckiego.

Prezydium niemieckiej Rady Ludowej opublikowało specjalne oświadczenie, w którym wyraża oburzenie przeciwko planom amerykańskim. „Zamiary te — stwierdza oświadczenie — są równoznaczne z przekazaniem najważniejszych ośrodków węglowych i hutniczych Niemiec w ręce potężnych przemysłowców, którzy finansowali Hitlera, przygotowali drugą wojnę światową oraz ponoszą główną odpowiedzialność za głód i nędzę w Europie.

Prezydium niemieckiej Rady Ludowej — głosi dalej komunikat — protestuje zdecydowanie przeciwko temu planowi i domaga się wprowadzenia w życie postanowienia parlamentu prowincji północna Nadrenia — Westfalia, przewidującego przekazanie przemysłu węglowego w ręce państwa.

Prezydium wzywa wszystkie niemieckie partie i organizacje demokratyczne do solidarnego wystąpienia przeciwko zamiarom amerykańskiego zarządu wojskowego.

Zwrotu Alzacji i Lotaryngii żądają „nar.-demokraci"

BERLIN (PAP). Z Stuttgartu donoszą, że na zgromadzeniu zwołanym przez prawicową partię narodowo-demokratyczną powzięto rezolucję, zawierającą postulat „zwrotu Alzacji i Lotaryngii" Niemcom. Na zgromadzeniu tym zaatakowano równocześnie granicę polsko-niemiecką.

Posłowie komunistyczni złożyli we francuskim Zgromadzeniu Narodowym interpelację w sprawie uchwały niemieckiej partii narodowo-demokratycznej, rozwijającej w Bizonii kampanię za przyłączeniem Alzacji i Lotaryngii do Niemiec.

Sprawa BERLINA to zasłona dymna — chodzi o przekształcenie BIZONII w folwark Anglosasów

„Prawda" demaskuje konszachty amerykańskich i niemieckich kapitalistów

MOSKWA (PAP). Berliński korespondent „Prawdy" zwraca uwagę na entuzjazm z jakim niemieccy potentaci przemysłowi, dawni bliscy współpracownicy Hitlera przyjęli decyzję władz anglosaskich, przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

Osławiony Dinkelbach nazajutrz po ogłoszeniu tej decyzji oświadczył przez radio, że obecnie przedsiębiorcy niemieccy będą nie tylko kierować przemysłem, lecz również bronić swych interesów, jako jego właściciele. W ślad za Dinkelbachem podnieśli głowę i pozostali magnaci Zagłębia Ruhry. Zjednoczenie bankierów i wielkich przemysłowców tzw. „Stowarzyszenie gospodarczo-polityczne 1947 r." zwróciło się niezwłocznie do gen. Clay'a z prośbą o zwolnienie z więzienia znanych monopolistów hitlerowskich — Fricka i Roechlinga.

Ręka w rękę z przemysłowcami niemieckimi — pisze „Prawda" — działają przedstawiciele amerykańskiej administracji wojskowej, a amerykański doradca gospodarczy Wilkinson, zaprotegowany na to stanowisko przez b. ministra wojny USA i b. doradcę prawnego koncernu I. G. Farbenindustrie — Pattersona, oraz Philipp Hawkins, któremu administrator planu Marshalla Hoffman polecił likwidację sekwestru nad przedsiębiorstwami przestępców wojennych.

Niemcy — pisze dalej „Prawda" — nie dzielą się z Amerykanami swoją własnością i swym doświadczeniem bezinteresownie. Tak np. niemiecki „Trust Stalowy" kierowany przez Dinkelbacha, za swe usługi otrzymał od Amerykanów zezwolenie na wypłacenie swoim akcjonariuszom dywidend za lata 1940—44. **Są to dochody z krwi wielu milionów ofiar hitleryzmu.** Trust upoważniony został również do zainkasowania procentów od pożyczek udzielonych firmom niemieckim na zwiększenie produkcji wojennej za czasów Hitlera.

Wszystkie przedsiębiorstwa, których większość akcji należy do kapitału zagranicznego, całkowicie zwolniono spod kontroli. Przedsiębiorstw takich w Zagłębiu Ruhry jest około 15%, przy czym w przemyśle węglowym procent ten jest wyższy. Wydobycie węgla w kopalniach, które całkowicie stanowią własność kapitału zagranicznego, już obecnie wynosi 20% ogólnego wydobycia.

Równocześnie z opanowywaniem przemysłu niemieckiego przez Amerykanów wzrasta zadłużenie Bizonii wobec USA. Pod koniec roku bież. wyniesie ono około 3 miliardów dolarów. W zamian za swoje pożyczki Amerykanie mają zamiar zażądać dalszych akcji przemysłu niemieckiego, podobnie jak poprzednio za udzieloną pożyczkę zagarnęli przedsiębiorstwa Stinnesa.

Wszystko co obecnie dzieje się w Bizonii — konkluduje „Prawda" — stanowi jedynie preludium do przekształcenia Bizonii w folwark anglo-amerykański. W świetle tych wypadków stają się zrozumiałe kulisy wrzawy, jaką ostatnio Anglia i USA podjęły wokół tzw. kwestii berlińskiej, która potrzebna jest monopolistom anglo-amerykańskim jedynie jako zasłona dymna dla odwrócenia uwagi opinii publicznej od wypadków w Niemczech zachodnich.

Główna Parowozownia w Poznaniu
osiągnęła najlepsze wyniki spośród warsztatów tego typu

Ulepszenia mechaniczne skonstruowane przez Frąckowiaka, Grobelnego, Gilewskiego i Jaworskiego zaoszczędzą nowe tysiące złotych

Służba mechaniczna DOKP w Poznaniu w minionych 3 latach — może poszczycić się wielkimi osiągnięciami. Zobrazowaniem planowości pracy służby mechanicznej była wzorcowa narada wytwórcza, zwołana onegdaj przez parowozownię główną DOKP w Poznaniu. Wzięli w niej udział przedstawiciele ZZK, partii politycznych oraz liczni przodownicy pracy. Władzę kolejową reprezentowali wicedyr. Kolei — p. Bronowski i zast. naczelnika Służby Mechanicznej — inż. Strzałko. Naradzie przewodniczył naczelnik Parowozowni Głównej a równocześnie naczelnik Oddziału Mechanicznego inż. Franciszek Garstecki.

Już w październiku br. plan naprawy średniej parowozów ustalony na 5 parowozów przekroczony został o 40%, gdyż wykonano 2 naprawy więcej. W ten sposób zaoszczędzono 9.256 pracogodzin. Jest to zasługą rzemieślników i robotników zatrudnionych przy naprawie parowozów, którzy w szlachetnym współzawodnictwie pracy osiągnęli wysoki poziom fachowości i wydajności. Czas trwania naprawy przewidziany normalnie na 24 dni, skrócony został o 12% i wyniósł tylko 20 dni.

Również przy naprawie bieżącej, parowozownia osiągnęła doskonałe wyniki, zmniejszając ilość pracogodzin z 12,5 na 9,6 pracogodzin, co stanowi oszczędność w wysokości 23%. Mimo, że w miesiącu październiku rozpoczęła się kampania buraczana, wymagająca zwiększonej obsługi pociągów towarowych, ilość tzw. „chorych parowozów" zmniejszona została o 5%, a równocześnie zwiększył się dobowy przebieg parowozów o 5%.

Wytypowanie przodowników spośród pracowników, którzy uzyskali najlepsze wyniki i wyróżnili się punktualnością i sumiennością wykonywania obowiązków służbowych wykazało, że na tytuł przodownika zasłużyli: **Władysław Fąk, Franciszek Bienert, Stanisław Kaczmarek, Stanisław Mikołajczak, Stanisław Wesołek, Walenty Zwierzycki, Adam Walkowiak, Michał Zawadzki, Wojciech Pokorski, Stanisław Kleiber, Antoni Dembski, Wincenty Adamczak, Jan Toporski, Franciszek Pohly, Roman Szejek, Antoni Grabia, Edmund Antkowiak i Stanisław Cichy.** Spośród drużyn parowozowych przodownikami pracy uznano: Jana Paetza, Ludwika Wybieralskiego, maszynistów, oraz Sylwestra Treumanna, Czesława Nowaka — pom. maszynistów, którzy pobili rekord w osiągnięciu największej oszczędności paliwa na wielkim parowozie pośpiesznym.

Pracownicy parowozowni głównej w Poznaniu zobowiązują się w miesiącu grudniu:

Zmniejszyć ilostan chorego taboru, zużycie paliwa na parowozach i ilość pracogodzin przy naprawie taboru, podnosząc zarazem jakość naprawy.

Zwiększyć bezpieczeństwo i higienę pracy przez przestrzeganie wydanych zarządzeń, dyscyplinę pracy i popularyzację idei bezpieczeństwa pracy.

Zmniejszyć ilość zepsuć parowozów tak w drodze jak i przez staranne wykonanie napraw parowozów.

Udoskonalić pracę drużyn przy naprawie hamulca zespołowego i pomp powietrznych, co ma szczególnie znaczenie w okresie mrozów.

Polskie radioodbiorniki dla świata pracy

WARSZAWA (PAP). Okręgowe Komisje Związków Zawodowych otrzymały do rozdziału między swych członków 1 200 sztuk 5-lampowych radioodbiorników typu EAK. Radioodbiorniki dla związkowców sprzedawane będą systemem ratalnym. Przy odbiorze radioodbiornika nabywca wpłaci 5 tys. zł a pozostałą sumę 25 tys. zł wpłacać będzie w 10 miesięcznych ratach po 2 500 zł. Ponadto w grudniu ukażą się na rynku 4-lampowe aparaty radiowe typu „Pionier", które będą sprzedawane związkowcom na podobnych warunkach.

Za 3 miliardy zł obuwia ponad plan sprzeda CPHS w br.

ŁÓDŹ (PAP). Trzy tysiące pracowników zatrudnionych w 295 sklepach sieci detalicznej Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w całym kraju, zobowiązało się rozprowadzić do końca bieżącego roku nadplanową ilość obuwia skórzanego, wartości 3 miliardów zł. Łącznie z planowanym na rok bieżący obrotem 15 miliardów zł, który osiągnięty został w dniu 17 listopada, oznaczałoby to wykonanie rocznego planu dystrybucji w 120 proc. Według meldunków nadchodzących z poszczególnych miast, pracownicy sieci detalicznej CHPS wykonują w szybkim tempie swe zobowiązania, co przyczynia się wydatnie do zaspokojenia zwiększonego w jesiennym sezonie popytu na obuwie.

Wobec zbliżającego się uroczystego Dnia Kongresu Zjednoczeniowego, czołowych partii robotniczych, wykonać zamiast planowanych 5 napraw, 7 napraw średnich parowozów i dodatkowe pociągi na Kongres prowadzić bezinteresownie.

Wielkie zainteresowanie wywołało omówienie przez przewodniczącego i innych uczestników narady wytwórczej pomysłów zaprojektowanych przez pracowników parowozowni a mianowicie: przez pp.: Wincentego Frąckowiaka, Kazimierza Grobelnego i Romana Gilewskiego. Wymienieni pracownicy skonstruowali: przyrząd zabezpieczający mechanizm parowozowy od zanieczyszczenia piaskiem przy pobieraniu piasku, oraz drugi przyrząd zapobiegający zrywaniu się piły taśmowej przez nadmierne nadgrzewanie. Nad projektami odbywa się fachowa dyskusja, w wyniku której **uznano przedstawione pomysły jako bardzo dobre i dające PKP znaczne korzyści.** Projektodawców postanowiono przedstawić do nagrody.

Jako projekty nowe omówiono przyrząd do badania oszczędzacza smarów przy parowozach, skonstruowanego przez p. Władysława Jaworskiego i urządzenie do wyciągania suwaków przy parowozach UNRRA, skonstruowane przez przod. rzem. Stanisława Przewoźnego. Pomysł ten **daje 75% oszczędności w pracogodzinach w porównaniu z dotychczasowym sposobem wyciągania suwaków.** Przewoźnego postanowiono także wynagrodzić.

Obradom przysłuchiwał się z wielkim zainteresowaniem wicedyr. Kolei Państwowych p. Bronowski, który zreasumował pracę i wyniki współzawodnictwa pracy na terenie parowozowni głównej w Poznaniu oraz zwrócił szczególną uwagę na zagadnienia higieny i bezpieczeństwa pracy.

Na marginesie narady należy zaznaczyć, że parowozownia główna w Poznaniu wykonała plan roczny o 2 miesiące wcześniej, przy naprawie średniej parowozów, a w miesiącu listopadzie i grudniu wykona jeszcze 14 napraw średnich parowozów poza planem.

Osiągnięcia tego rodzaju kwalifikują parowozownię główną w Poznaniu jako najlepszą spośród wszystkich w Polsce, a pracownikom począwszy od skromnego robotnika, a skończywszy na maszynistach i pracownikach administracji, wystawiają pochlebne świadectwo wysokiego wyrobienia obywatelskiego i zrozumienia potrzeb odbudowy Polski Ludowej.

W skrócie

Nad Johannesburgiem (Unia południowo-afrykańska) i okolicami przeszedł w nocy z piątku na sobotę straszliwy huragan, który wyrządził olbrzymie szkody. Osiem osób zginęło, jak wynika z dotychczasowych niekompletnych danych, a wiele odniosło rany. Przypuszczalnie ok. 700 domów zostało zniszczonych lub uszkodzonych.

○

W Sofii podano oficjalnie do wiadomości, że bułgarska rada ministrów postanowiła podjąć stosunki dyplomatyczne z Koreańską Republiką Ludową i z Izraelem.

○

2 tysiące strajkujących w Nowym Jorku robotników portowych głosowało przeciwko porozumieniu, jakie związek zawodowy zawarł z przedstawicielami towarzystw żeglugowych.

○

Do Palestyny w ciągu roku bież. przybyło przeszło 92 tys. imigrantów żydowskich, w tym od lipca br. blisko 70 tys. Do końca roku spodziewany jest przyjazd dalszych 40 tysięcy.

○

Rada Murzynów amerykańskich stwierdziła, że w roku bieżącym w pięciu południowych stanach amerykańskich dwa miliony Murzynów zostało pozbawionych prawa głosu w tegorocznych wyborach na prezydenta oraz na członków kongresu i władz federalnych.

○

W urzędzie Europejskiej Współpracy Gospodarczej w Paryżu opracowany został projekt odbudowy gospodarczej francuskiej strefy okupacyjnej. Projekt przewiduje podniesienie stopy życiowej mieszkańców tej strefy do poziomu 80 proc. stopy przedwojennej.

○

Premier Sofulis jest ciężko chory. W czwartek uległ on dwukrotnie atakowi serca i stan jego jest poważny.

○

Watykan sprzedał rządowi Stanów Zjednoczonych tysiąc akcyj Tow. Kanału Sueskiego. Akcje te podarowała papieżowi w r. 1869 żona Napoleona III.

Ostatnia droga śp. prof. Jana Wronieckiego

Społeczeństwo Poznania odprowadziło wczoraj na wieczny spoczynek śp. prof. Jana Wronieckiego — znanego artystę-grafika.

Kondukt żałobny wyruszył w godzinach przedpołudniowych z ul. Matejki, po nabożeństwie żałobnym odprawionym w kościele św. Anny. Na czele konduktu postępowały delegacje z wieńcami. Młodzież Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych niosła m. in. wieńce od Wojewody Poznańskiego, Zarządu m. Poznania i PWSSP. Przed trumną postępowały szeregi uczniów — wychowanków śp. Zmarłego. Orszak żałobny tworzyła najbliższa rodzina Zmarłego, przedstawiciele władz, świata artystycznego miasta Poznania, zespołu profesorskiego PWSSP oraz liczna rzesza przyjaciół.

Na cmentarzu górczyńskim przenieśli trumnę do mogiły uczniowie Wydziału Grafiki PWSSP, którego śp. Zmarły był profesorem. Nad grobem wygłosił żałobne kazanie kapelan U. P. O. Stanisław, a po odprawieniu egzekwi żałobnych pożegnał śp. prof. Wronieckiego w imieniu Ministra Kultury i Sztuki i Wojewody Poznańskiego naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, p. Dąbrowski oraz prof. St. Teysseire — rektor PWSSP, A. Lenica — naczelnik Miejskiego Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki i H. Polański — prezes poznańskiego Oddziału Zw. Polskich Artystów-Plastyków. Mówcy podnieśli nieocenione zasługi śp. Zmarłego nad organizacją powojennego życia kulturalnego w Poznaniu i wychowaniem młodego pokolenia artystów-plastyków.

Mistrz Raoul Koczalski spocznie w Poznaniu

Nieoczekiwana śmierć Raoula Koczalskiego — jednego z najwybitniejszych pianistów i kompozytorów świata, znanego w Polsce i za granicą fenomenalnego

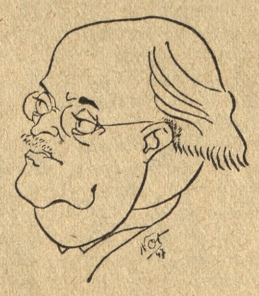

odtwórcy dzieł Chopina, wywołała powszechny, szczery żal. Społeczeństwo i świat artystyczny złożą ostatni hołd Mistrzowi, odprowadzając go jutro na miejsce wiecznego spoczynku w Poznaniu.

Uroczystości żałobne rozpoczną się nabożeństwem o godz. 11 w kościele św. Marcina (przy ul. Fredry). Śpiewać będzie chór im. ks. Gieburowskiego pod batutą Stefana Stuligrosza, a prof. Józef Pawlak wykona na organach preludia Chopina. Po mszy św. orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod batutą Stanisława Wisłockiego odegra Marsza Żałobnego Beethovena z „Eroici".

Trumnę zmarłego Mistrza wyniosą z kościoła członkowie Związku Zawodowego Muzyków. Kondukt przejdzie ulicami Fredry i Wały Wazów przed Konserwatorium, gdzie w imieniu Rządu R. P. przemówi nad trumną minister Dybowski, a w imieniu przew. Woj. Rady Kultury — dr Michał Szałagan. Uroczystość zakończy hymn „Requiem aeternam" w wykonaniu Chóru Akademickiego pod batutą dr. Jerzego Młodziejowskiego.

Kondukt ruszy następnie przez Most Uniwersytecki i ul. Świerczewskiego ku cmentarzowi Jeżyckiemu, gdzie nastąpi złożenie zwłok do grobu. Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa.

Komentarz dnia
Kombinacje anglosaskie

21 państw, w tej liczbie W. Brytania, USA i Francja, uroczyście potwierdziły w traktatach pokojowych postanowienia poczdamskiej konferencji trzech mocarstw. Zobowiązały się one do poparcia kandydatury Bułgarii, Finlandii, Węgier i Rumunii do ONZ, po zawarciu z nimi układów pokojowych.

Fakty te przypomniał min. Wyszyński podczas dyskusji komisji politycznej zgromadzenia nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ, politykę anglosaską bowiem cechuje b. krótka pamięć.

Przyjęcie Bułgarii, Węgier, Rumunii, a wraz z nimi Albani i Mongolskiej Republiki Ludowej do ONZ, ciągle utyka na martwym punkcie.

Spotyka się ono z dezaprobatą USA i ich satelitów. Jednocześnie państwa te, popierają przystąpienie do ONZ Włoch, Finlandii, Irlandii, Portugalii, Transjordanii oraz Austrii.

Czymże motywują mocarstwa anglosaskie swe stanowisko? Żądają one rewizji polityki wewnętrznej państw demokratyczno-ludowych. Nie dziwi nas, że anglosaskich mężów stanu, tak gorliwie dbających o dobro „inicjatywy prywatnej" razi nacjonalizacja przemysłu, reforma rolna, zasada równego startu dla wszystkich. Nie dziwi nas, że wbrew karcie ONZ uzurpują sobie prawo do wglądania w sprawy wewnętrzne Rumunii, Węgier itd. Problem suwerenności dla apologetów planu Marshalla istotnie nie odgrywa wielkiej roli. Dziwi nas natomiast, że tak wiele deklamują oni o wolności i o demokracji. Ciekawe, coby o tej wolności i demokracji myśleli np. Murzyni, na których stosowany jest lynch, ludy kolonialne, czy też strajkujący górnicy Francji. Wzniosłe deklamacje doprawdy nie czynią żadnego wrażenia w świetle prozaicznych faktów, które m. in. znajdują swój wyraz w protegowaniu do ONZ państw im uległych.

Kogoż to bowiem popierają mocarstwa zachodnie?

Portugalię, której faszystowski dyktator Salazar służy jako pośrednik między nimi a Franco.

Włochy, rządzone wbrew woli ogromnej części narodu przez chadecję, tolerujące ruchy neofaszystowskie, kroczące posłusznie na pasku amerykańskim.

Finlandię, która uniewinnia b. kolaboracjonistów i stosuje terror wobec elementów demokratycznych.

Austrię, z którą dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy, zresztą z winy mocarstw zachodnich.

Wreszcie Transjordanię i Irlandię zaprzedane, podobnie jak poprzednie państwa, kapitałowi anglosaskiemu.

W tych warunkach państwa zachodnie proponują ZSRR rezygnację z prawa weta. Pragną one ułatwić sobie przy pomocy maszyny do głosowania dyskryminacyjną politykę na terenie ONZ i przez włączenie nowych satelitów, chcą jednocześnie wzmocnić swą pozycję.

Wypada się tylko zastanowić, czy większa jest perfidia, czy tupet mocarstw anglosaskich. EFBE

B. blokowy Oświęcimia i Brzezinki skazany za znęcanie się nad więźniami

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu zasiadł w dniu wczorajszym ponownie 52-letni Stanisław Wojtczak, powstaniec wielkopolski, b. por. W. P. odznaczony za waleczność krzyżem „Virtuti Militari" oraz czterokrotnie „Krzyżem Walecznych".

Akt oskarżenia zarzucał Wojtczakowi, że pełniąc funkcje blokowego, brał udział w dokonywaniu bestialskich zabójstw jeńców, że zarządzenia SS-manów wykonywał nadzwyczaj gorliwie i bez słusznej przyczyny bił współwięźniów. Znęcanie się nad więźniami i współtowarzyszom obozu w Oświęcimiu i Brzezince miało charakter wybitnie sadystyczny.

Wezwani dodatkowo świadkowie nie potwierdzili jednak w całej rozciągłości zarzutów zawartych w akcie oskarżenia. Świadek Ludwik Rajewski z Warszawy stwierdził, że należał w czasie swego pobytu w obozie do Międzynar. Organizacji „Oświęcim" i specjalnie się tymi sprawami zajmował. Świadek m. in. zeznał, że otrzymywał regularnie raporty z całego obozu, jednak nazwiska Wojtczaka nie było nigdy wymieniane.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Wojtczak skazany został na 5 lat więzienia z utratą praw publicznych na 3 lata oraz konfiskatę całego majątku.

Wojtczak skazany został jedynie za znęcanie się i bicie współwięźniów, natomiast od zarzutu współudziału w masowych zabójstwach został uniewinniony. (lc)

Renegat Gaziński denuncjator z firmy Höntsch w Poznaniu odpowiada za zdradę przed sądem

W firmie ogrodniczej „Höntsch" w Poznaniu pracował w okresie okupacji Edward Gaziński, zam. ostatnio w Witosławiu pow. leszczyńskiego. W czasie tej pracy rozwinął on szeroko akcję, zmierzającą do zmuszania swych współpracowników do wytężonej pracy na rzecz okupanta. Gdy Polacy zbyt wolno pracowali, natychmiast meldował o tym kierownictwu firmy. Na skutek jego donosów wymierzano wskazanym pracownikom kary pieniężne

Poza tym denuncjował on Polaków przed policją niemiecką. Oskarżył on m. in. F. Michalaka i F. Ratajczaka, których na skutek tego aresztowano i osadzono w Forcie VII, gdzie byli oni bici i katowani przez 14 dni. Dzięki swej działalności stał się Gaziński postrachem wszystkich pracowników.

Gaziński, który ma jeszcze cały szereg innych zbrodni na swoim sumieniu, a mianowicie, że był konfidentem SS, co potwierdziła pewna Niemka, stanął w dniu 26 bm. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Na rozprawę wezwano 17 świadków, wszyscy nieomal bez wyjątku obciążyli bardzo poważnie Gazińskiego.

Ponieważ w toku przewodu sądowego wyszły na jaw jeszcze inne sprawy nie objęte aktem oskarżenia, prokurator wniósł o przerwanie rozprawy. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora i przerwał rozprawę, celem powołania dalszych świadków i rozszerzenia aktu oskarżenia, do dnia 7 grudnia br. (lc)

Załoga PAFAWAG-u zwyciężyła we wszystkich dziedzinach współzawodnictwa

WROCŁAW (PAP). Komitety międzyzakładowe współzawodnictwa pracy Państwowej Fabryki Wagonów i kopalni „Victoria" dokonały ostatecznego obliczenia wyników współzawodnictwa, podjętego w sierpniu br., dla uczczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. We współzawodnictwie tym załoga Pafawag-u raz jeszcze wykazała, że jest jednym z najlepszych zespołów pracowniczych w Polsce, zwyciężając „Victorię" różnicą 1 127 punktów. Państwowa Fabryka Wagonów zwyciężyła we wszystkich dziedzinach objętych współzawodnictwem, tj. w wykonaniu i przekroczeniu planu, w zwiększeniu wydajności pracy, w zwiększeniu wykorzystania parku maszynowego oraz zmniejszeniu wypadków przy pracy, w obniżeniu kosztów produkcji i podniesieniu dyscypliny pracy

U naszych PRZYJACIÓŁ

Praga liczy obecnie 930 tys. mieszkańców. Mieszka tu więc szósta część ludności Czech a dwunasta część ludności całej Republiki. Obecnie opracowywane są plany przebudowy stolicy. Miasto posiadać będzie wiele zieleni, boisk sportowych, parków i sanatoriów. gruntownej przebudowie ulegnie sieć kolejowa. Zbudowana zostanie również autostrada otaczająca miasto łukiem, aby pojazdy nie jadące do samej Pragi nie potrzebowały przejeżdżać przez miasto.

*

Republika karelo-fińska jest krajem rzek i jezior. Liczba jezior na terenie republiki przekracza 40 tys., toteż rybołówstwo jest jedną z podstawowych gałęzi gospodarki.

*

W Czechosłowacji przywiązuje się dużą wagę do rozwoju pszczelarstwa i jedwabnictwa. Istnieje specjalny instytut dla spraw pszczelarstwa i jedwabnictwa, który zajmuje się też zorganizowaniem pracy stu tysięcy czynnych w kraju pszczelarzy.

*

W ramach planu pięcioletniego każda gmina na Słowacji, która nie posiada połączenia kolejowego, musi otrzymać połączenie autobusowe ze stolicą danego powiatu. W ciągu 18 miesięcy uruchomiono na Słowacji 140 nowych linii autobusowych a z każdym tygodniem przybywa ich więcej.

*

Biblioteka historyczna w Moskwie liczy obecnie przeszło 1.700 tys. egzemplarzy książek z dziedziny historii ZSRR i historii ogólnej oraz ponad 5 milionów egzemplarzy pism i dzienników.

A w tym roku św. Mikołaju, to sam nie wiem, co bym wolał: narty, samolot, czy kolej elektryczną, więc najlepiej nie przynoś mi nic, tylko pomów z Panią Fortuną, ażeby w nadchodzącej IV klasie 54 Loterii padła na los Tatusia duża wygrana: 100 — 200 — 300 tysięcy, pół miliona, milion albo najlepiej dwa. A wtedy to ja się już z Tatusiem dogadam. Czas nagli, bo ciągnienie już 6 grudnia. 11b-379 *JACEK*

Żądamy powrotu dzieci polskich z Niemiec

Jednym z następstw złamania umów poczdamskich przez Anglię i Stany Zjednoczone jest zmiana stanowiska Anglosasów wobec krajów wschodniej Europy, a wśród nich i Polski. Im silniejsze jest popieranie odbudowy potencjału ekonomicznego zachodnich Niemiec, tym większą obserwujemy pobłażliwość w stosunku do niemieckich przestępstw z lat wojny. Dopóki Anglosasi spodziewali się, że wprzęgną Polskę w swój rydwan, że uczynią ją terenem ekspansji monopoli kapitalistycznych i powolnym narzędziem swej polityki, nasze słuszne wymagania i postulaty wobec Niemców znajdowały więcej zrozumienia w strefach zachodnich.

Gdy stało się jasnym, że naród polski pójdzie własną drogą, nie oglądając się na dobre rady i zalecenia Londynu i Waszyngtonu, Anglosasi odpowiedzieli szeregiem wrogich aktów, jak gdybyśmy nie byli w czasie wojny z faszyzmem ich sprzymierzeńcami. Są to rzeczy dziś znane ogólnie. Nie wiemy jednak nigdy, w jakim kierunku pójdą zarządzenia Anglosasów, kiedy i gdzie czeka nas wrogi akt tych państw. Dziś przerwane zostają dostawy UNRRY, jutro wstrzymuje się zwrot dóbr materialnych.

Do najpotworniejszych jednak aktów wrogich nie tylko wobec naszego rządu, ale całego narodu należy powstrzymywanie repatriacji naszych dzieci, wywiezionych przez okupanta do Niemiec. Od 3 lat powinny dzieci te znaleźć opiekę i schronienie w Polsce, od 3 lat powinny przebywać w środowisku kultury polskiej. Pamiętamy, że Niemcy rabowali nam dzieci fizycznie zdrowe i umysłowo rozwinięte. W szale „rasowym" przeznaczyli im rolę janczarów dawnej Turcji. Te właśnie dzieci, które Polsce powinny oddać swe siły i zdolności, zatrzymywane są w anglosaskich strefach okupacyjnych właśnie w okresie ich najlepszego rozwoju, w czasie najwyższej chłonności intelektualnej. Są tam dzieci, które już od 9 lat oderwane są od kraju rodzinnego. Wiele z nich osiągnęło już zapewne wiek dojrzałości, inne zbliżają się do tego wieku. Przybywając w środowisku obcym, zasadniczo wrogim, ulegają niepożądanym wpływom niemieckim i paczą swoje charaktery.

Walka o odzyskanie dzieci polskich natrafia na poważne trudności. Niemcy dzieci nasze ukrywają, a gdy nawet natrafi się ślad dzieci polskich w rodzinach niemieckich, Anglosasi domagają się tylu dowodów narodowości dziecka, że w praktyce starania polskie nie odnoszą skutku. Gdy nawet uda nam się odnaleźć dzieci polskie, nie wydawane są one w ręce władz polskich lecz przekazywane Międzynarodowej Organizacji Uchodźców — IRO. Tak np. ostatnio władze okupacyjne angielskie odmówiły skierowania do naszego pociągu sanitarnego 35 dzieci i przekazano je organizacji IRO.

Współwinną popełniania zbrodni na dziatwie polskiej jest w pierwszym rzędzie nasza emigracja londyńska, która nakłania okupacyjne władze angielskie i amerykańskie do zatrzymywania dzieci polskich, tak samo jak prowadzi niecną kampanię za niepowracaniem do kraju naszych emigrantów. Na terenie zachodnich Niemiec działają najrozmaitsze komitety i organizacje emigranckie z krajów Europy wschodniej, z którymi w ścisłym kontakcie pozostaje emigracja londyńska. Prowadzą one pod patronatem Anglosasów wrogą politykę wobec Polski. Gdy przedstawiciele misji wojskowych w Berlinie zjawiają się w obozach emigracyjnych (istnieją jeszcze takie po 3 latach kapitulacji Niemiec !) natrafiają na nieprzezwyciężone trudności. Pod najrozmaitszymi pozorami uniemożliwia się im dostęp do emigrantów. Dzieje się to samo, gdy chodzi o odnalezienie dzieci polskich. Są to metody sprzeczne z elementarnym pojęciem humanitaryzmu, którym tak lubią szczycić się Anglosasi.

Musimy z całą energią zaprotestować przeciwko tym metodom i domagać się, aby dzieci nasze wypuszczone zostały z tej nowoczesnej niewoli anglosaskiej. Ich miejsce nie jest wśród Niemców, lecz wśród nas. Jest to nasz postulat, którego spełnienia domaga się w imię elementarnej sprawiedliwości każda matka polska i każdy ojciec Polak. Nie wolno zbrodni niemieckich pokrywać nową zbrodnią na naszych dzieciach.

H. B.

Ci pojadą na Kongres

Przed paru dniami przedstawiliśmy sylwetki trzech delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych — członków PPR. Dziś pokazujemy sylwetki delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy będą reprezentowali poznańską organizację PPS.

Przodownica i członek Rady Zakładowej

Po załatwieniu formalności w biurze dyrekcyjnym i radzie zakładowej „Stomilu" wędrujemy przez dziedziniec fabryczny do oddziału, gdzie pracuje

przodownica pracy Salomea Walkowiakowa — konfekcjonerka ręczna pasów klinowych. Ubrana jest bardzo schludnie, nawet gustownie.

— Janek! pomóż mi założyć pas... — woła przodownica do swego towarzysza pracy. Pani Salomea nie ma czasu na zbędne pogaduszki. Musi włożyć swoją cząstkę pracy do wyniku całego oddziału, który wykonuje 175 procent normy.

Salomea Walkowiakowa należy do PPS od marca 1946 r. Przed wojną nie należała do żadnej partii. Ciężka walka o byt zajmowała jej cały dzień.

— Dlaczego się zapisałam? Bo widziałam dobre strony, bo partia opiekuje się ludźmi pracy, których prowadzi do lepszego jutra, wskazując słuszne drogi.

Salomea Walkowiakowa jest aktywistką partyjną: sekretarką Koła Oddziałowego i wiceprzewodniczącą sekcji kobiet w Stomilu, a od 2 tygodni członkiem rady zakładowej.

Pytamy ją jakim zagadnieniom poświęci się w swej pracy na terenie rady zakładowej?

— Będę przede wszystkim starać się o poprawę warunków pracy kobiet. Jeśli chodzi o zagadnienie jedności, to przecież zarówno PPS jak i PPR ma jednakowe cele. To jasne, że się łączymy, by w ten sposób lepiej zrealizować program klasy robotniczej. Poza tym łatwiej będzie pracować na terenie fabryki; przedtem były różne niepotrzebne kłótnie i swary, niepotrzebne spory o stare tradycje... Teraz tego nie będzie! Będziemy pracować lepiej i dokładniej.

Wychodząc z fabryki pytaliśmy jeszcze jedną z robotnic — p. Agnieszkę Wielewińską, co sądzi o wybranej delegatce na kongres.

— Walkowiakowa to wzorowa pracownica. Dobrze kieruje pracą naszego koła PPS i zupełnie słusznie ją wybrano delegatką. Zasługuje na to. Jest kobietą „do rzeczy".

Zimowe ubrania sportowe

„Moda i Życie Praktyczne"

Nr 33 272

Naukowiec rewolucjonista

Prorektor U. P., prof. dr Bolesław Kuryłowicz już od 16 roku życia bierze udział w lewicowym ruchu socjalistycznym. Należał, będąc w Rosji, za czasów carskich i w okresie wojny światowej do partii socjal-rewolucjonistów (lewicy). Zresztą swe przekonania potwierdził czynem. Brał udział w zdobywaniu Pałacu Zimowego w czasie wielkiej rewolucji proletariackiej. Potem był członkiem „Petrogradzkiej komuny" — miejski samorząd rewolucyjny — utworzonej bezpośrednio po historycznych dniach. Prof. Kuryłowicz znał osobiście Włodzimierza Lenina i słuchał bardzo często jego przemówień.

— Wrażenie, jakie wtedy odnosiłem, było zgoła fascynujące — mówi. — W ciągu paru minut Lenin potrafił zjednywać sobie słuchaczy nie tylko dykcją i wymową, ale przede wszystkim przekonywującą argumentacją.

Po powrocie do Polski w r. 1921 prof. Kuryłowicz nie brał czynnego udziału w pracy politycznej — poświęcił się wyłącznie zagadnieniom naukowym w swej specjalności: chemii rolnej. W tym okresie powstał jego dorobek naukowy, składający się z 16 prac ogłoszonych drukiem. W czasie wojny prof. Kuryłowicz bierze udział w tajnym nauczaniu uniwersyteckim w Warszawie, później jest aresztowany i osadzony na Pawiaku, skąd udaje mu się zwolnić na dwa dni przed powstaniem warszawskim.

W czerwcu 1945 r. przystępuje do pracy politycznej w PPS, redaguje początkowo Walkę Ludu, i jest wiceprzewodniczącym WK PPS. Na terenie uniwersyteckim już od dość dawna jest delegatem do spraw młodzieżowych a ostatnio prorektorem.

— Jaki wpływ będzie miało zjednoczenie partii na naukę polską? — zadajemy pytanie.

— Połączenie obu partii, zjednoczenie się nurtów socjalistycznych przyspieszy i spotęguje proces budowy programu pracy w dziedzinie kultury i oświaty. W warunkach jakie utworzą się po zjednoczeniu program nauki będzie ściśle powiązany z konkretnymi faktami życia. Nauka będzie służyła masom pracującym.

Z drugiej strony istnieje konieczność wprowadzenia planowania nauki, by każdy uczony nie kierował się wyłącznie własną inicjatywą a uwzględniał zamówienie społeczne. Powiększą się możliwości realizacji tych postulatów, gdy zrealizujemy najbardziej bojowe, bieżące zadanie: wykształcenie narybku młodych pracowników nauki, pochodzących z nowej, robotniczo-chłopskiej inteligencji. Ważnym środkiem jest tu polityka stypendialna Ministerstwa Oświaty.

Robotnica P. M. T.

— Niech się towarzyszka śmieje, żeby zdjęcie dobrze wyszło — odezwała się bezpośrednia przełożona p. Heleny Kortus, przodownicy pracy, PMT, która została wybrana delegatką PPS na Kongres Zjednoczeniowy, a którą odwiedziliśmy przy jej warsztacie pracy. Warsztat ten — to pakownia papierosów. Spróbujcie zapakować 32 tys. papierosów dziennie, a przekonacie się, że trzeba do tego nie lada zręczności. Palce przodowniczki zręcznie układają „Triumfy" w metalowej szufladce. W ciągu 8 sekund pudełko jest zapakowane.

Helena Kortus wstąpiła do PPS, by pracować społecznie i walczyć o socjalizm. Przed wojną prowadziła gospodarstwo domowe, później nauczyła się szycia a w czasie wojny pracowała w bardzo ciężkich warunkach, jak wiele jej rówieśnic. W Monopolu pracuje od czerwca 1947 r. Gdy tylko podjęto współzawodnictwo pracy, od razu wzięła w nim udział i wybiła się na czoło.

Jest sekretarką 7 koła komitetu fabrycznego wytwórni PMT. Praca ta jej

odpowiada. Jest bardzo zadowolona, że uznano ją za godną reprezentowania partii na Kongresie Zjednoczeniowym.

— Obie partie są jednakowych poglądów — mówi robotnica — dlatego zupełnie jasne, że się jednoczymy we wspólnym marszu do socjalizmu.

Gdy rozmawiamy p. Helena wraca do swego zajęcia. Znów palce wprawnie manipulują przy pakowaniu papierosów, znów regularnie co 8 sekund przodownica odrzuca jedno gotowe pudełko.

Taka jest delegatka wytwórni PMT. Wzorowa pracownica spośród tłumu innych. Przyszła partia będzie właśnie partią takich ludzi, dlatego Helena Kortus jest dobrą delegatką. **j. m. l.**

Dr AUGUST GRODZICKI

Najsilniejsze wrażenie

(Korespondencja z Moskwy)

Co drugi dzień na placu Czerwonym w Moskwie zobaczyć można stojących w długim szeregu ludzi najróżniejszego wieku i zawodu. Bez względu na pogodę — deszcz, śnieg, zimno czy słońce — cierpliwie na coś czekają. Czasem ten wąż ludzki zakręca się kilkakrotnie, czasem wychodzi aż na boczne ulice, ale zawsze w zasadzie widok jest niezmienny.

To w te dni otwarte jest

mauzoleum Lenina.

Do Moskwy codziennie przybywają tysiące ludzi z całego kraju. Każdy z nich uważa za swój obowiązek złożyć hołd wielkiemu wodzowi rewolucji rosyjskiej. Mauzoleum zbudowane jest z granitowych bloków koloru ciemnobrązowego i ciemnoczerwonego, o liniach prostych, surowych.

Do mauzoleum schodzi się w dół po kilka schodkach. W niedużej kryptcie, pozbawionej jakichkolwiek ozdób stoi prosta, szklana trumna, w której leży zabalsamowane ciało Lenina, w zwyczajnym ubraniu roboczym, zapiętym pod szyję, z jedyną odznaką członka Najwyższej Rady. Obok — dwóch żołnierzy trzyma wartę honorową. W absolutnie milczącym, głębokim skupieniu ludzie z odkrytymi głowami, wolnym krokiem defilują przed trumną. Widać w nich jakieś głębokie powiązanie wewnętrzne z ideą, której symbolem stał się Lenin.

W muzeum Lenina, które skupia znakomicie zebrane i w doskonale przejrzysty sposób pokazane wszystkie dokumenty i pamiątki po nim, odnosimy podobne wrażenie. Historia życia Lenina to zarazem historia partii. Toteż w muzeum tym mamy jakby zobrazowany krótki kurs WKP (b). I znowu kiedy wśród zapełniających muzeum tłumów można było zobaczyć starą, wiejską „babuszkę", z nabożeństwem objaśniającą swemu dziesięcioletniemu wnukowi poszczególne eksponaty — miało to swoją specjalną wymowę.

Każdy człowiek wydaje się tu istotną cząstką jednej całości. Jego łączność z państwem przejawia się i w tym, co kupi w sklepie, i w tym, co zje w restauracji. Jeden ustrój, jedna zasadnicza myśl, jedna sieć organizacyjna — to wszystko widzi się tu wyraźnie w sprawach błahych i ważnych, codziennych i uroczystych. Nie jest to jednak monotonność powtarzających się zjawisk, ale celowość jednej konstrukcji, podporządkowanej jednej idei.

Jednym z tych przejawów powiązania ludności z rządem i całym aparatem państwowym są również

listy czytelników do „Prawdy"

Dziennik ten — centralny organ partii komunistycznej — zatrudnia trzystu redaktorów. Ta liczba wydaje się wprost nieprawdopodobna na nasze stosunki. Dzięki niej jednak „Prawda" może się poszczycić idealną nieskazitelnością tekstu, wielką starannością w jego przygotowaniu i opracowaniu. Codziennie przychodzi do „Prawdy" około 500 listów z całego kraju, w których czytelnicy poruszają wszelkiego rodzaju bolączki. Są one segregowane i z odpowiednimi adnotacjami odsyłane do instytucji, których dotyczą, przy czym każda z tych instytucji obowiązana jest udzielić odpowiedzi w poruszanej sprawie w określonym terminie. W ten sposób gazeta staje się jakby uniwersalną księgą zażaleń dla całej ludności, równocześnie zaś jej kontakt z czytelnikiem jest bardzo żywy.

Kiedy tak patrzymy na [illegible] i inne jeszcze

przejawy wspólnoty społecznej i narodowej,

zaczynamy lepiej rozumieć trzydziestoletnie dzieje porewolucyjnej Rosji. Spoglądając w muzeum Lenina na plastyczną mapę walk w czasie wojny domowej 1918—1920, kiedy Rosja osaczona była we wszystkich wyjściowych punktach przez sforę obcych interwencjonistów i przez regularne wojska „białych", musimy podziwiać jak, dzięki tej swoistej wspólnocie, niewielki początkowo skrawek ziemi, zajęty przez rewolucjonistów, rozszerzał się z serca europejskiej Rosji coraz bardziej po całym kraju, aż objął wreszcie wszystkie jego olbrzymie przestrzenie. Dzięki tej samej wspólnocie Związek Radziecki mógł się zdobyć w czasie ostatniej wojny na tak ogromny wysiłek w walce z niepokonanym przedtem wrogiem i na tak wspaniałe bohaterstwo, którego niezapomnianymi na zawsze pomnikami pozostaną Stalingrad i Leningrad. Dzięki tej również wspólnocie mógł dokonać u siebie tak wiele i zapowiedzieć tak wiele jeszcze do wykonania. Zwyciężał w wojnie i pokoju.

Wojna i pokój. W tych pojęciach tak wiele dziś mieści się niepewności, tak często się tych słów używa i nadużywa. Związek Radziecki pokazał już, że potrafi bronić się w wojnie. Pojęcie pokoju zaś ma tu charakter nie jakiegoś wytartego frazesu. Tu za nim ukrywa się głęboka treść określonego celu, budowania lepszego jutra według pewnego ustalonego wzoru, do czego potrzeba oczywiście czasu i spokoju. Wielkość tego celu jest tej miary, że wobec niej wszystko inne musi ustąpić w cień w tym ogromnym kraju, gdzie podróż koleją liczy się nie na godziny, ale na dnie, gdzie np. ze stolicy do Władywostoku jedzie się pociągiem przez dwa tygodnie. To cały wielki świat, wobec którego spokoju i skupienia reszta Europy, ta po zachodniej stronie „żelaznej kurtyny", wydaje się jakąś nerwową i dokuczliwą krewną, która ciągle chce zakłócać spokój w rodzinie.

Kiedy wracamy z Moskwy, jadąc długim, zaśnieżonym już w listopadzie szlakiem Napoleona i Hitlera, musimy myśleć o tej, jakże pouczającej przeszłości, o teraźniejszości i o przyszłości. Myśli te są pokrzepiające. Pozostawiamy za sobą kraj ogromny nie tylko siłą i obszarem, nie tylko osiągnięciami dokonanymi, ale i wielkością zamierzeń. I to ostatnie jest może najsilniejszym wrażeniem po tygodniowym pobycie w Moskwie. Bo ta wielkość zamierzeń, dodająca sił i ochoty do życia, nie jest już cechą i wartością tylko tego świata, rozciągającego się poza granicą, którą przekraczamy w Brześciu. Od świata tego nie dzieli nas już mur uprzedzeń, zbudowany kiedyś przez wrogą propagandę. Czujemy z nim łączność, bo rozumiemy już dzisiaj, że rewolucja w 1917 roku była rewolucją nie tylko dla Rosji, ale także dla Polski i dla całego świata.

Oto właściwy podarek gwiazdkowy!

Dobrze gotować i dobrze jeść — to ważna sprawa!
Dobrze zjeść — to znaczy mieć dobre samopoczucie.
Ludzie o dobrym samopoczuciu dają najlepszą pracę.

Do realizacji powyższych ważnych celów przyczyni się opracowana przez

Ludwika Szczepańskiego

Nowa uniwersalna

KSIĄŻKA KUCHARSKA

A do Z w kuchni i śpiżarni

Ta — bogato ilustrowana książka wyróżnia się nie tylko obfitością znakomitej treści, przynosząc około 3000 doskonałych przepisów, ale też praktycznością swych wskazań, bo uczy kolejności zabiegów kulinarnych, oraz rozważa w obszernych objaśnieniach wartość poszczególnych potraw i sposoby racjonalnego odżywiania się, zarówno normalnego jak i dietetycznego.

Niebywale niska cena zł 750.—!

łącznie z przesyłką pocztową. (Ponieważ koszty wysyłki za zaliczeniem wynoszą ok. zł 120,—). Prosimy wraz z zamówieniem nadesłać powyższą kwotę celem uniknięcia kosztów i zapewnienia sobie prawa pierwszeństwa i dostawy.

INSTYTUT WYDAWNICZY „GLOB"
Kraków, Szymanowskiego b. 17
P. K. O. nr IV-322

Miłośnikom pięknej, pożytecznej i bibliofilskiej książki polecamy W. Krawczyńskiego „POSZUMY LASU" (około 300 drzeworytów i rycin, druk dwubarwny). Nakład na wyczerpaniu. Cena zł 600,—

11b-374

PPR w Wolsztynie
wybrała delegatów
na Kongres Zjednoczeniowy

Przy udziale 150 delegatów z całego powiatu wolsztyńskiego, odbyła się 20 bm konferencja PPR w sali Domu Społecznego. Na konferencję przybyli: poseł Knothe oraz p. Mirska z Warszawy. Główny referat wygłosił poseł Knothe, który omówił cele i dążenia zjednoczonej partii klasy robotniczej.

I sekretarz pow. PPR Zaremba zdał obszerne sprawozdanie z działalności komórek PPR na terenie powiatu wolsztyńskiego z uwzględnieniem komórek partyjnych w zakładach pracy, które stanęły do współzawodnictwa pracy indywidualnie i zespołowo.

Dyskutanci wypowiadali się za wzmożeniem aktywności i dalszego uświadomienia politycznego i gospodarczego członków potępiając elementy żyjące z wyzysku klasy pracującej. Z ramienia PPS I sekretarz Szkaradek mówił o znaczeniu jedności partyj i o nowych zadaniach klasy robotniczej.

W tajnych wyborach wybranych zostało 2 delegatów na zjazd zjednoczeniowy: Adama Adamusa i Szczepana Maćkowiaka. Okolicznościowa rezolucja oraz odśpiewanie „Międzynarodówki" zakończyły konferencję.

Urządzona w czasie zebrania zbiórka pieniężna na strajkujących górników we Francji przyniosła 4 tys. zł. (trz)

JUNACY S. P.
także podejmują apel górników z Zabrza

Na zebraniu w dniu 23 bm. junacy hufca miejskiego S. P. w Wolsztynie, rozumiejąc znaczenie połączenia się obu bratnich partyj robotniczych, postanowili podjąć apel górników Zabrza.

Uchwalili oni podnieść poziom ideologiczny junaków, podnieść poziom oświatowy mas i walczyć z analfabetyzmem, doprowadzić do porządku drogi na terenie Państw. Zakładów Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie.

Zarazem junacy wezwali do współzawodnictwa w pracy i nauce wszystkie hufce województwa poznańskiego. (trz)

„San" Poznań — „Obra" Kościan 3:9

W rozegranym ubiegłej niedzieli w Kościanie towarzyskim meczu piłki nożnej po pięknej i żywej grze nieoczekiwane zwycięstwo odniosła drużyna „Obry".

Drużyna kościańska krocząca w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy B od zwycięstwa do zwycięstwa, sprawiła i tym razem licznie zgromadzonym widzom miłą niespodziankę, deklasując zespół „Sanu" — Poznań, który w swej grupie zajął po „Lubie" drugie miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. (tl)

— LESZNO —

ODDZIAŁ REDAKCJI: ulica Słowiańska 14, I ptr. (Dom T. P. Ż.) Telefon 457

Student-szantażysta przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Lesznie stanął w tych dniach młodociany szantażysta — student U. P. 18-letni Władysław Gogolski, zam. w Lesznie, przy Tamie Kolejowej 4.

Oskarżony odpowiadał za przestępstwo, jakiego dopuścił się w dniu 23 października br., wysyłając list anonimowy z pogróżkami do jednego ze znanych obywateli Leszna z żądaniem 10 tys. zł okupu.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący młodocianego przestępcę na 6 mies. więzienia. Z uwagi na młody wiek oskarżonego i przyznanie się do winy oraz szczere okazanie skruchy Sąd zawiesił wykonanie kary na 2 lata.

Znowu wypadek stratowania przez spłoszone konie

Niejednokrotnie pisaliśmy o konieczności pozostawiania zaprzęgów konnych pod opieką, względnie ich odpowiedniego zabezpieczenia. Ostatnio znowu spłoszyły się pozostawione bez opieki konie, Ksawerego Sawickiego, zam. w Jędrachowicach, pow. Wschowa, które pędząc ulicami Leszna stratowały mieszkankę Święciechowy p. Franciszkę Gorczak. Ofiara doznała poważnych obrażeń czaszki i ran na całym ciele.

Pijaństwo wykroczeniem

Ostatnio M. O. w Lesznie przystąpiła do energicznej walki z pijaństwem. W tych dniach przytrzymano niej. Antoniego Grellusa, zam. przy ul. Jagiellońskiej 3, zatrudnionego w P. M. S. — Rektyfikacja, za zakłócenie spokoju publicznego. Antoni Grellus, będąc w stanie nietrzeźwym, wybił szybę w restauracji p. Kasprzaka, przy ul. Wolności.

W tym samym czasie znaleziono na ulicy leżącego w stanie nieprzytomnym pijanego Stefana Fatygę. „Sfatygowany" alkoholem delikwent także znalazł się na milicji.

Chyba to pomoże.

Wypadki

Samochód ciężarowy Zjed. Przemysłu Cukrowniczego Okręg Poznań jadący w kierunku Leszna i prowadzony przez szofera Glapiaka, wpadł w Święciechowie na słup telegraficzny łamiąc i niszcząc urządzenie telegraficzne. Motor samochodu siłą uderzenia został również kompletnie zmiażdżony. Według obliczeń rzeczoznawców straty Urzędu Pocztowego wynoszą ponad 27 tys. zł.

Dochodzenia w celu ustalenia powodów wypadku trwają. (h)

Szkoła specjalna w Ostrowie
opiekuje się niedorozwiniętym dzieckiem

Dzięki staraniom władz szkolnych powstała w kwietniu br. Publiczna Szkoła Powszechna Specjalna w Ostrowie. Obejmuje ona w tej chwili 70 dzieci o słabych zdolnościach, które w szkole powszechnej, przy normalnych metodach nauczania, nie zrobiłyby żadnych postępów w nauce. Metody nauczania stosowane w szkole specjalnej są znacznie uproszczone, a zakres podawanego materiału naukowego szczuplejszy. Dziecko zdobywa wiedzę zależnie od uzdolnienia w ramach 4 klas przeciętnie, w niejednym natomiast wypadku w ramach 6 klas.

Szkoła specjalna przywraca dziecko niedorozwinięte społeczeństwu jako mniej lub więcej produktywną jednostkę, która przez przygotowanie zawodowe potrafi w przyszłości samodzielnie zarabiać na własne utrzymanie. W ten sposób szkoła ta zapobiega również powstawaniu włóczęgostwa, żebractwa i chroni społeczeństwo przed balastem, jaki spadłby na nie, gdyby dziecko-kaleka nie było odpowiednio wyuczone i wychowane.

Często słyszy się zdanie, że kształcenie niewidomych, głuchoniemych, moralnie upośledzonych i niedorozwiniętych umysłowo jest za kosztowne i nie opłaca się.

Społeczeństwo organizując szkoły specjalne na pewno mniej będzie wydawało pieniędzy na budowę przytułków, schronisk i więzień, których koszty utrzymania są o wiele większe aniżeli kształcenie.

Publiczna Szkoła Powszechna Specjalna w Ostrowie obejmuje w tej chwili młodzież z miasta. Z czasem jednak zostanie gorganizowana przy niej bursa dla dzieci z terenu powiatu ostrowskiego. (md)

Drobiazgi ostrowskie

Radiofonizacja szkół przybiera na terenie tutejszego powiatu coraz szersze kręgi. Na ogólną liczbę 110 szkół podstawowych, średnich i zawodowych — 30 zostało już zradiofonizowanych. Ostatnio Kom. Opieki Rodzicielskiej w Nabyszycach wręczył odbiornik radiowy swojej szkole. Zradiofonizowane ośrodki korzystają ze szkolnych audycji radiowych podawanych przez Polskie Radio.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej zostało zapowiedziane na dzień 29 bm.. godz. 17 w sali Teatru Miejskiego.

„Kraina uśmiechu" — operetka romantyczna w 3 aktach z muzyką Franciszka Lehara odegrana została w sali Teatru Miejskiego w dniu 25 bm. przez artystów Teatru Wielkiego z Poznania. Operetka cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Ostrowianie wypełnili salę teatru po brzegi.

Nowe Koła Ligi Lotniczej. Pow. Zarząd Ligi Lotniczej rozwinął ostatnio szeroką akcję propagandową na rzecz tworzenia Kół Ligi Lotniczej. Zorganizowano Koło L. L. przy M. O., Zarządzie Miejskim, w Sądzie Okręgowym, Urzędzie Skarbowym, Urzędzie Pocztowym, Banku Narodowym oraz w ostrowskich szkołach podstawowych i średnich. Na terenie powiatu zorganizowano Koło L. L. przy Parowozowni w Skalmierzycach Nowych (120 członków). W skład Zarządu tego Koła weszli pp.: Lipski — prezes, Pawlak — sekr. i Szostak — skarbnik.

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 — przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8 do 10 i 15 do 17.

Już radiofonizują wieś

Junacy hufca S. P. Widzimia Starego, pow. Wolsztyn, zatrudnieni są przy budowie linii radiofonicznej Wolsztyn — Widzim Stary o długości 5 km. Junacy pracują wydatnie i pilnie razem z pracownikami radiowęzła wolsztyńskiego pod kierunkiem kier. radiowęzła p. A. Napierały. Budowa postępuje naprzód. (trz)

Młodzież wiejska
pow. średzkiego
prezentuje swój dorobek

21 bm. odbył się w lokalach Zarządu Powiatowego Zw. Samopomocy Chłopskiej pokaz prac zespołów Przysposobienia Rolniczego. Na eksponaty złożyły się warzywa wszelkiego rodzaju, między innymi dynia wagi ponad 40 kg.

Otwarcia pokazu dokonał insp. Oświaty Rolniczej p. Kazimierz Myszkier, po czym sprawozdanie z przebiegu prac w semestrze letnim złożył inspektor młodz. PR p. Owczarczak, przedstawiając wyniki prac młodzieży zrzeszonej w 170 zespołach. Starosta pow. p. Kaczmarek wygłosił przemówienie na temat znaczenia PR dla odbudowy Polski Ludowej.

Na zakończenie odbyła się wieczorem w miłym nastroju zabawa towarzyska dla młodzieży.

„Cegielszczacy" robotnikom rolnym
ufundowali świetlicę

W ostatnią niedzielę odbyło się w obecności przedstawicieli partyj politycznych uroczyste otwarcie świetlicy dla robotników rolnych maj. Marszew w pow. jarocińskim. Urządzenie wnętrza świetlicy, sfinansowały Zakłady H. Cegielskiego, które dzierżawią wspomniany majątek. Przewodniczący Rady Zakładowej wymienionej Firmy p. Siwiński zapowiedział przyznanie stałej miesięcznej subwencji na utrzymanie otwartej świetlicy.

Duży wkład pracy w urządzenie tej placówki kulturalno-oświatowej wniósł Zarząd Świetlicowy w osobach: adm. W. Molińskiego, W. Wasilewskiego, J. Mielcarska i W. Matuszewskiego. Świetlica mieści się w jednej z wielkich sal pałacu pojunkierskiego. Wkrótce zostanie otwarte również przedszkole, z którego korzystać będzie około 40 dzieci robotników folwarcznych. (bg)

W Pięczkowie
pow. Jarocin
zabłysły żarówki

Ostatnio w Pięczkowie odbyła się uroczystość włączenia sieci wysokiego napięcia. Ludność zebrała się tłumnie przy stacji transformatorowej przybranej w zieleń. Przybyłe władze przywitał sołtys p. St. Polc, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do elektryfikacji. Symbolicznego włączenia sieci dokonał starosta pow. p. Kaczmarek, który obrazując starania władz państwowych w dziedzinie podniesienia gospodarczego wsi, zapowiedział dalsze prace inwestycyjne, jak budowa szkoły i szosy.

GOSTYŃ

Kurs haftów biskupińskich. Zarząd Powiatowy Związku Sam. Chłopskiej urządził w Chwałkowie pod Krobią kurs haftów ludowych, specjalnie biskupińskich, w którym bierze udział 18 kursistek.

Wieczór Konopnickiej. Tutejsza szkoła nr 2 przygotowuje razem z Fredreum na dzień 30 bm. wieczór poświęcony Marii Konopnickiej. Na bardzo urozmaicony program składają się deklamacje, inscenizacje, występ zespołu muzycznego i chóru Fredreum. Impreza ta odbędzie się w kinie „Słońce" wieczorem o godz. 19. Czysty zysk przeznaczony na dożywienie biednych dzieci.

Lekarz Zakładu w Marysinie dr Krenz został powołany do służby wojskowej, wobec czego objął jego zastępstwo p. dr Bartel.

Rehabilitacja. Przed Sądem Okręgowym w Lesznie stanęły we wtorek na sesji wyjazdowej w Gostyniu byłe VD Pośpieszyńskie, matka i córka i uzyskały rehabilitację.

W dniu 26 listopada 1948 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz nieodżałowany pracownik i najlepszy Kolega, śp.

Kazimierz Kaniewski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Rada Zakładowa przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców z odp. udz. w Poznaniu

Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odp. udziałami w Poznaniu

c3764

---

†

Dnia 26 listopada 1948 zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

Helena Ponińska

sodaliska

wdowa po śp. Adolfie

przeżywszy lat 75.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 29 bm., o godz. 9 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej, po czym pogrzeb o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszczowej.

Pogrążeni w smutku
syn, córka, synowa i wnuki

p9281

---

†

Dnia 25 listopada 1948 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i wuj, śp.

Jan Wroniak

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Sołaczu. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 2 grudnia br., o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Grochowe Łąki 3

26333

---

†

Dnia 25 listopada 1948 odszedł od nas na zawsze, śp.

dr Leonard Stemerowicz

zastępca naczelnika Służby Sanitarnej

Pamięć o drogim Zmarłym pozostanie na zawsze w sercach naszych.

Służba Sanitarna D.O.K.P. Poznań

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek. 29 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

11a-259

---

†

Dnia 26 listopada 1948 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

Kazimierz Kaniewski

długoletni prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Polskich Urzędników Państwowych w Poznaniu

W Zmarłym Spółdzielnia traci doradcę całym sercem jej oddanego. Zmarły swoimi osobistymi zaletami, pracą i koleżeńskością zaskarbił sobie naszą wdzięczną i trwałą pamięć.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

26341

Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółdzielni Budowl.-Mieszk. P. U. P.
w Poznaniu

---

†

Dnia 26 listopada 1948 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Kazimierz Walkowiak

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 4 grudnia br., o godz. 8 w kościele parafialnym na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowa,
zięć i wnuki

Poznań, Żórawia 12
Paryż

26327

---

†

Dnia 26 listopada 1948 zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, najukochańsza matka, najlepsza teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Stoleckich

FRANCISZKA DUX

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, synowie, synowe,
wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Strzelecka 22/24 m. 7
Szczecin, Czerniejewo, Francja

26316

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47

Duży wybór upominków gwiazdkowych

Galanteria - Zabawki - Dewocjonalia

poleca firma 11b-407

Br. Kowalczyk

Poznań, M. Focha 18 — telefon 62-69

Polska Agencja Drzewna „PAGED"

Oddział w Gorzowie Wlkp.

sprzeda

w drodze licytacji samochody osobowe:
1. HANSA 4 cyl. nr rej. A-46-311
2. HANSA 4 cyl. nr rej. A-46-335
3. D.K.W. 2 cyl. nr rej. A-46-318

Licytacja odbędzie się w dniu 11. XII. 1948 r. o godz. 10 w Parku Samochodowym „PAGED" w Gorzowie, ul. Kosynierów Gdyńskich nr 16, gdzie samochody powyższe można oglądać codziennie od godz. 12—14. 11b-376

Ogłoszenie o przetargu

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę mebli szkolnych, pomocy naukowych do nauczania fizyki, chemii i biologii oraz pomocy naukowych do pracowni prac ręcznych.

Oferty należy składać do dnia 10 grudnia 1948 r. do godziny 10 w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu ulica Zwierzyniecka nr 20 pokój nr 4.

Bliższych informacji udziela Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu ulica Zwierzyniecka nr 20 pokój nr 16 codziennie w godzinach od 9 do 11, gdzie też mogą oferenci otrzymać podkładki ofertowe za zwrotem kosztów w wysokości 1000,— zł.

Przewodniczący Komisji Przetargowej
(—) mgr Stefan Janitz

11a-248

Przetarg nieograniczony

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20 ogłasza przetarg na:

urządzenie wnętrz państwowych domów dziecka, świetlic, kolonii stałych i zakładów dla dzieci przestępczych, a mianowicie:

meble, sprzęty i naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, łóżka metalowe, materace, poduszki, maszynę do pisania, wagi i odważniki, lustra, wyżymaczki, magiel, lampy elektryczne wraz z założeniem, radio, żelazko, szczotki, beczki, maszyna do szycia, komplet narzędzi szkolnych stolarskich, ślusarskich, introligatorskich, godło i portrety, narzędzia ogrodnicze, gry świetlicowe, wózek ręczny, chodniki, firanki, tary, kosze na bieliznę i ziemniaki, maszt, obrusy, wycieraczki żelazne, waga lekarska i inne.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20, pokój nr 51 (barak) w godzinach 11—13 za opłatą 200,— zł oraz bliższe wyjaśnienia.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na urządzenie wnętrz państwowych domów dziecka, świetlic, kolonii stałych i zakładów dla dzieci przestępczych" należy składać do dnia 10 grudnia 1948 r. do godziny 10 w kancelarii Kuratorium pokój nr 4. W dniu tym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Oferenci mogą składać ofertę na częściowe wykonanie lub dostawę urządzeń.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy do I Urzędu Skarbowego w Poznaniu na rachunek sum depozytowych Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Kuratorium zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Przewodniczący Komisji Przetargowej
(—) mgr Stefan Janitz

11a-249

S. † P.

Raoul Koczalski

zasłużony artysta-wirtuoz, kompozytor i pedagog, organizator życia muzycznego

zmarł dnia 24 listopada 1948 roku.

Uroczysty pogrzeb na koszt Państwa odbędzie się w poniedziałek 29 bm.

Wojewoda Poznański

26346

Zakł. Pogrzebowy „Ceremoniał" Poznań, Towarowa 25, tel. 40-63

†

Dnia 29 listopada 1948, poniedziałek, w pierwszą rocznicę śmierci, śp.

Władysława Bratkiewicza

odprawiona zostanie w kościele św. Marcina (ul. Fredry) o godz. 9 rano

msza św.

na którą rodzinę, przyjaciół, kolegów i znajomych 40279

zaprasza

Zarząd Oddziału Wojew. ZZASP w Poznaniu

W niedzielę dnia 28. XI. br.

PODWIECZOREK Z DANCINGIEM

p9274 **od godz. 17 do 19-tej**

w „Moulin Rouge"

Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 39-26

Zawsze najtańsze i najlepszej jakości

do nabycia

Jan Bernard

Hurtowa sprzedaż artykułów gospodarczych, galanteryjnych i kosmetycznych

11a-174

Poz'an, St. Rynek 44 — Tel. 35-77 (wejście z ul. Woźnej)

Nowo otwarty

Warsztat Ortopedyczny CZ. NIEDZIELA

Poznań, św. Marcin 13 — tel 11 07

wykonuje:

protezy rąk, nóg, aparaty ortopedyczne, pasy rupturowe oraz wszelkie pasy lecznicze. c3762

KSIĘGOWEGO BILANSISTY

na stanowisko głównego księgowego poszukuje poważna instytucja handlowa na prowincji od 1. 1. 49 r. — Oferty z życiorysem kierować Krotoszyn — agencja Głosu Wielkopolskiego — Rozdzielnia Czytelnik. 11b-348

Min'sterstwo Przemysłu i Handlu

Państw. Technicum Korespondencyjne

Szkolenie Zawodowe Pracowników Handlowych

kształci czynnych pracowników i kandydatów do zawodu

Specjalności:

Handel detaliczny
Handel zagraniczny
Handel hurtowy i branżowy
Rachunkowość z księgowością
Stenografia itp.

11b-395

Zapisy przyjmuje:

Biuro Technicum Warszawa, ul. Sienna Nr 16

(Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy).

Ozdoby choinkowe!

lichtarzyki, ognie zimne, lameta i świece

Kasety — perfumy — mydła i kosmetyki — efektowne i tanie upominki gwiazdkowe — w wielkim wyborze poleca hurtowo

Hurtownia Drogeryjno - Kosmetyczna

„CHEMIHURT"

DYONIZY DYCZKOWSKI

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36 11a-246 **Tel. 99-73**

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Gorzowie Wlkp. wydzierżawi w drodze publicznego przetargu zakład Ogrodniczo-Handlowy o powierzchni 2,08,13 ha położony przy ul. Żeromskiego na okres 3 lat.

Oferty w podwójnej kopercie z napisem „oferta na dzierżawę ogrodu" składać do dnia 2. XII. 1948 r. godz. 10 do skrzynki ofertowej Zarządu Miejskiego, gdzie w Ref. Gospodarczym otrzymać można bliższe informacje.

Wysokość wadium ustala się na 1% od ogólnej oferowanej sumy ofertowej, którą należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego i dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 2. XII. 1948 r. o godz. 10.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Prezydent Miasta
(—) Kujawski Z.

11b-400

Sierotę (pełną), dziewczynkę, przyjmie na własne małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia kierować proszę — Leszno, skrzynka pocztowa 21. 11b-361

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

CERATY

stołowe, obrusy i na torby

Tapety

w wielkim wyborze

Chodniki

boucle jutowe i imit. linoleum

Wielka 9, I piętro

Zb. Walmórski

wejście z ul. Szewskiej p9203

Zakup 11a-241

i wymiana wełny na włóczkę

„WEŁNA KRAJOWA"

POZNAŃ

ulica Kraszewskiego 4

obok Rynku Jeżyckiego

Kierownika

Wydziału Technicznego

INŻYNIERA elektryka

na kierownika Wydziału Energetyki i Ruchu

Księgowych

kwalifikowanych

poszukują zaraz

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Lniarskiego nr 13 Żary, ul. Trzebulska nr 2 (Dolny Śląsk). 11a-226

Lekarskie

Dr med. Jerzy Ehrenkreutz — specjalista skórno-weneryczny, powrócił. Dąbrowskiego nr 4, II piętro, przyjmuje 9—11-tej i 15—17-tej. F2232

Mgr farmacji Irena Krajewska, dyplomowana kosmetyczka, była instruktorka Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej, prowadzi gabinet św. Marcin 14, telefon 94-36. Własne kosmetyki. 26111

Wolne posady

Pomocnica domowa, samodzielna, zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 89, kiosk. 11b-396

Dwóch pomocników malarskich poszukuję. Wasielewski, Rzepeckiego 26 m. 5. 26243

Pomocnicy domowej polecenia mi poszukuję zaraz. Zgłoszenia: Puszczykowo, willa „Iwonówka". Poznańska 29. p9247

Państwowa Instytucja Budowlana

poszukuje

wykwalifikowanych sił

inżyniera - elektr.

lub dośw. elektrotechnika

inżyniera-hydraulicznego i C. O.

Oferty Głos Wlkp. nr 11b-377.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, Okręgowy Oddział Warszawa, Hoża 51, zatrudni natychmiast 2 techników mleczarskich, obznajmionych z produkcją artykułów mleczarskich oraz inżyniera względnie technika do działu maszynowego. Wymagania: znajomość maszyn i urządzeń mleczarskich. Warunki płacy do omówienia. 11b-326

Apteka Dolnośląska przyjmie się pomocn. zaraz. Of. Głos Wielkopolski nr 26309.

Poszukujemy inżyniera mech. wzgl. technika mech. do Działu Fabrykacji i Szkoleniowego. Zgłoszenia kierować do Zakł. Siln. Spalin. nr 3, Poznań, ul. Mylna 38/40. 11b-413

Drogistę(tkę)

do samodzielnego prowadzenia drogerii. — Oferty z życiorysem „Głos Wlkp. nr 26064.

Pisarz podwórzowy oraz fornale z posyłkami potrzebni natychmiast. Majątek Wojtowice, poczta Jędrzejów, pow. Grodków, woj. śląsko-dąbrowskie. 11b-412

Technik (czka) dentystyczny (a) obeznany z wszelkimi pracami tak w technice jak i operatywie potrzebny zaraz. Of. Głos Wielkopolski nr 11a-258.

Stenotypistka-maszynistka biegła natychmiast potrzebna — C. Z. W. M. B., ul. Wesoła 1. 26329

Maszynistka znająca pracę biurowe potrzebna. Oferty życiorysem PAR, Ratajczaka 7, pod 11,883. p9262

Montera samochodowego samodzielnego przyjmę zaraz. Tygodniówka plus premia do 5.000,— zł. Warsztat samochodowy, Poznań, Gen. Świerczewskiego 45. p9276

Przyjmiemy natychmiast chemika-laboranta do laboratorium fabrycznego oraz kwalifikowaną siłę techniczną na funkcję kierownika dozoru i remontu (szofera-mechanika). Mieszkanie zapewnione. Odlewnia Żeliwa Ciągliwego w Drawskim Młynie, Zarząd Państwowy. 11b-332

Szuka posady

Prowadzenie księgowości z opieką prawną, podatkową, bilanse. Oferty Głos Wielkopolski nr 25974.

Samotna, kulturalna, bezwzględnie uczciwa szuka posady w ekspedycji lub małego gospodarstwa domowego (smacznie gotuje). Of. Głos Wlkp. nr 11a-239.

Mistrz ślusarsko-tokarski branży samochodowej, na montaż i obróbkę, 24 lata praktyki, na kierowniczych stanowiskach, dokładną znajomością rysunków technicznych chlubnymi świadectwami i referencjami przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 26287.

Stenotypistka biegła, praktyką, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia: Głos Wlkp., Focha 16, nr 2584. F2251

Kasjerka z maszynopisaniem poszukuje posady zaraz. Oferty nr 3462 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3756

Samotna, lat 40, poszukuje zajęcia domowego do 1 lub 2 osób, najchętniej wyjazd. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 11,885 p9264

Nauka

Kursy maszynopisania Janiny Sawickiej metodą 10-palcową, Ratajczaka 36. p9230

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p8644

Jazdy samochodem i motocyklem oraz właściwej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w szkole „Auto-Ster", Poznań ul. Mickiewicza 36. Początek kursu 1 grudnia br. Wpisy przyjmujemy stale od godz. 8 do 18. p9133

Osobiste

Radiopogotowie naprawia, stroi wszystkie radioodbiorniki. Zamiejscowym w 1 dniu. Warsztat dobrze zaopatrzony w części zamienne. Kupuje lampy radiowe. Poznań, Wielka 18, telefon 504-41. p9196

Sprzedaże

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p8519

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p8514

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów — św. Marcin 22, w podwórzu, telefon 23-91. p8516

Wytwórnia torebek, teczek, portfeli itp. — Gajda Ryszard, Łódź, ul. Piotrkowska 31. 11b-335

Linoleum, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 11a-130

Biurka, szafy biurowe, krzesła oraz różne inne meble korzystnie. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8837

Kamienicę centrum Poznania (wyłączoną) składami, wolnym mieszkaniem (za bezcen). — 2.300.000. „Union" Rzeczypospolitej 4. 26128

Parcele!!! — Parcele!!! — Parcele!!! Kupuję — sprzedaję. Firma „Union" Rzeczypospolitej 4. 26127

Skład papieru, zabawek zaprowadzony, Śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. nr 26187.

Sklep z małym mieszkaniem, urządzeniem, telefonem, na Pocha, w pobliżu parku, sprzedam (zwrot remontu). Telefon 63-73 lub oferty Głos Wielkopolski nr 26298.

Futro silowe sprzedam. Poznań, Długa 11, m. 42. 26288

Pianina najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p9225

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p8438

Jadalnia nowoczesna, solidne wykonanie, okazyjnie. Różne inne meble korzystnie poleca Magazyn Mebli. Za Bramką 4 (przy placu Bernardyńskim). p9160

Samochód reklamowy

1,5 tony po grunt. remoncie

zaraz sprzedamy

Dom Handlowy, Szewska 20a. Telefon 35-69. p9233

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 11b-409

Podłogę heblowaną i szpundowaną poleca Składnica Drzewa, Rynek Łazarski 17. 26324

Autko-wózek nowe sprzedam. Św. Wojciecha 26/27 m. 31. 26321

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz, pl Wolności 11. p8518

Parcelę z domkiem gospodarczym, blisko Poznania, kupię lub zamienię za skład w centrum Poznania. Oferty PAR, Ratajczaka 7 pod 11,536. p8975

Na gwiazdkę

gwiazdorki, ozdoby choinkowe, warszawską choinkową mieszankę oraz drażetki i inne wyroby cukiernicze poleca

Wytwórnia drażetek i cukrów — Poznań, Nad Wierzbakiem 9, tel. 520-26. 26314

Maszynę do pisania Smith Corona z tabulatorem sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 26313.

Elegancki płaszcz męski. Jackowskiego 21 m. 12. F2256

Domek ogrodem pod Poznaniem wprost od gospodarza spiesznie. Pośrednicy wykluczeni. Informacje: Paderewskiego 11 m. 13. Biuro administracyjne od godz. 15.30 do 17.30. F2246

Futro karakułowe w dobrym stanie modne kloszowe na średnią figurę sprzedam. Szwajcarska 7 m. 10. 26326

Futro łapki karakułowe sprzedam okazyjnie. Sołacz, Drzymały 14 m. 4. 26325

Akordion 80-basowy 1 register, 32-basowy — nowe, korzystnie. Górczyn-bloki, Andrzejewskiego 12 m. 2. 26328

Sprzedam nowoczesny pokój stołowy. Młyńska 2 m. 16. 26178

Sprzedam jadalnię (stary typ), gabinet nowoczesny, dwa łóżka nowoczesne biało lakierowane, 5 krzeseł stylowych, kilim, szkła, wecki. Park Kościuszki 5 m. 2 (Gniezno). 11b-393

Części przybory samochodowe

w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11b-217

Radio 6-lampowe, prąd zmienny. Szamarzewskiego 60 m. 41 od godz. 17-tej. 26247

Parcela willowa. Wiadomość: Górczyńska 36. Pośrednicy wykluczeni. F2242

Sprzedam 200 Zündapp. M. Focha 168, skład. 26337

Futro męskie, piżmowce, na średnią figurę sprzedam. Jackowskiego 33, m. 2a, 17—19. 26334

Sprzedam krosno tkackie (Miska). Plac Bernardyński nr 4 m. 31. c3758

Radio uniwersalne 5-lampowe 3 zakresy. Dębiec, Jodłowa 20 m. 4. k1907

Wytwórnię stempli sprzedam w Poznaniu. Adres wskaże Czytelnik Daszyńskiego nr 48. k1909

Olej rzepakowy

codziennie świeży oraz makuchy rzepakowe poleca i przyjmuje nasiona do wytłaczania: **Olejarnia Wadzyński — Poznań, Niska 3,** telefon 17-86. p9192

Sypialnię orzechową dobrym stanie sprzedam. Mylna nr 14 m. 5. 26339

Pieczyk elektryczny 3-palnikowy sprzedam. Słowackiego nr 18 m. 13. 26340

Pianino krzyżowe i do ćwiczeń sprzeda Skład, Rybaki 28. p9265

Lustra okazyjnie, ul. Kościńskiego 24. Stolarnia. p9263

Piec przenośny kaflowy, motor 7 KM, prąd stały. Wawrzyniaka 14 m. 4. p9280

Tartak, bocznica kolejowa, nowopobudowany, blisko Poznania, korzystnie. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 11,903. p9278

Fa „Radiofilm"

poleca dla szkół i świetlic

Projektory 16 mm

dźwiękowe i nieme oraz filmy oświatowe. p9255

Willę komfortowe, całe lub częściowo, domki z ogrodem, parcele korzystnie sprzeda „Lokata", Mickiewicza nr 18 m. 5. p9275

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10 i 21-11. p8521

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium chemiczne, Libelta 11. p9143

Parcelę kupię natychmiast od właściciela, okolica Grunwaldzka — Ostroróg. Oferty PAR, Ratajczaka 7 pod 11,743 p9150

Zabawki

hurtowo po cenach fabrycznych

kupujesz

w Spółdzielni Poznań, ul. Wybickiego 4 p9256

Fiat 500, stan dobry, możliwie kabriolet, kupię. Oferty opisem, cenę Głos Wielkopolski nr 26342.

Łożyska kulkowe, tuleje cylindrowe tłoki i bolce tłokowe kupuje stale Auto-Akcesoria i części motorów Diesel'a, M. Gruss, Poznań, Dąbrowskiego 96. 11a-197

Kupię domek z ogrodem w pobliżu Poznania z dogodnym dojazdem do Poznania. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,844. p9231

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła. Poznań Masztalarska 8, tel. 20-20. p8528

Parcelę przy Osiedlu Warszawskim kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 26257.

Kupuję filc podeszwowy. Warsztaty Artystyczne, Kraszewskiego 5. 25857

Ogrodnictwo, ziemię kupię. Podać cenę. Oferty Głos Wlkp. nr 26304.

Singera maszynę do szycia w dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2583. F2250

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 11a-123

Gęsi, kaczki, kury, indyki zdatne do tuczu i już podtuczone kupuje stale po najwyższych cenach dziennych Leszczyński Dom Eksportu i Importu, Cz. Szydłowski, Leszno, Narutowicza 62/63. Tel. 473. 11b-366

Elektrolux, tylko dobry, kupię. Focha 57 — Obuwie. p9207

Domek-willę Poznaniu, okolicy, spiesznie kupię. Oferty nr 3465 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3759

Buty narciarskie dobre nr 44. Długa 11 m. 10. c3737

Kupię parcelę: domek ogrodem obrębie Poznania. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,902 p9277

Handlowe

Silnik Adler-Junior kupię. Bagiński, Warszawa, Salezego 4, tel. 8-25-02. 11b-371

Silnik DKW 4-cylindrowy lub Olimpia Górna oraz samochód DKW 2-cylindrowy kabriolet, stalowa karoseria, może być zdekompletowany, kupię. Trojanowski, Warszawa, Hoża 42, tel. 8-25-02. 11b-370

Zamiana

Zwrot remontu i 2 frontowe pokoje z używalnością kuchni oddam za 2—3 pokoje samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski nr 259d.

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie wygodami, telefonem, wyłączone, trasa Wrzeszcz-Sopot, na takie lub mniejsze, wyłączone, w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 26193.

2 pokoje z kuchnią, komfortowe, na Łazarzu, zamienię na większe. Zwrócę remont. Tel. 73-04. p9206

Zamienię 2 pokoje kuchnią, korytarzem, centrum, na 2½ pokoju kuchnią wzgl. większe, dzielnica obojętna. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 26320.

Pieniądz

100.000,— wypożyczy inwalida, proszę o propozycje. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 11,894 p9271

Posiadam 500.000, oczekuję propozycji. Dam współpracę. Szczegółowe oferty „Czytelnik" Katowice, pod „Uczciwy". 11b-364

Kierownictwo spółdzielni przyjmę kaucja. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11,895. p9272

Wolne lokale

Pokój 2 dobrze sytuowanym studentom, śródmieściu, zaraz. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 11,879. p9260

Lokal handlowy na każdą branżę, okna wystawowe (Stary Rynek), w odbudowanym domu, wyłączone centralne ogrzewanie, za zwrotem kosztów remontu, zaraz do wynajęcia. Ofertv: PAR Ratajczaka 7, pod 11,705. p9119

SKŁAD

w śródmieściu duży z magazynem okazyjnie odstąpię. — Oferty Głos Wlkp. nr 26014.

Lokale biurowe lub lekki przemysł I piętro front, centralne ogrzewanie, w odbudowanym domu, centrum, za zwrotem kosztów remontu, do wynajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,706. p9120

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego na 2 osoby używalnością kuchni lub bez poszukuję. Czynsz z góry lub zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 26994.

POKOJU lub

półtora z kuchnią

komfortowego poszukuję. Zwrot remontu lub czynsz z góry. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 26336.

Poszukuję ładnego słonecznego 2—3-pokojowego mieszkania komfortowego. Zwrot kosztów remontu. Oferty: Głos Wielkopolski nr 26151.

Dwa dobrze umeblowane pokoje poszukiwane. Czynsz obojętny. Of. Gł. Wlkp. nr 26227.

Pokoju poszukuję na kancelarię. Oferty nr 3450: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3744

Mieszkanie 2-pokojowe komfortowe, zwrot kosztów remontu, odstąpię. Matejki 6. 26271

Poszukuję pokoju kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2586. F2253

Studentka III r. stomatologii poszukuje pokoju. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 26323

Małżeństwo szuka pokoju kuchnią Poznaniu lub okolicy. Zwrot remontu. Of. Głos Wlkp. nr 26315.

Pani poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 2587. F2254

Poszukuję pokoju z kuchnią za zwrotem remontu. Of. Głos Wlkp., Focha 16, nr 2585. F2252

Mieszkania 2½ pokoju, blisko tramwaju, poszukuję. Zwrócę remont. Oferty Głos Wielkopolski nr 26331.

Solidne młode, pracujące małżeństwo poszukuje możliwie pustego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 26297.

Student medycyny poszukuje pokoju najchętniej śródmieście. Of. Głos Wlkp. nr 26310.

Farmaceutka poszukuje pokoju, Kraszewskiego 12. Apteka, Tel. 37-03. 26305

Bracia studenci poszukują pokoju Of. Głos Wlkp. nr 26332.

Pokój próżny bezdzietnemu małżeństwu. Cena obojętna. Oferty nr 3545 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1902

Dzierżawy

Aptekę mniejszą wydzierżawię. Oferty Głos Wlkp. nr 26308.

Oddam zaraz w dzierżawę gospodarstwo 40 ha z żywym i martwym inwentarzem, zapasami. Poważne oferty proszę kierować pod nr 3460 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3754

WYTWÓRNIĘ chemiczno-farmaceut.

zaprowadzoną, w nowym budynku wydzielonym pow. 150 m², przy tramwaju, oddam w dzierżawę lub sprzedam. Nadaje się na wytwórnię środków spożywczych, cukierniczych, galanterii itp. Oferty Głos Wlkp. nr 26338.

Zguby

Zgubiono w „Ludwiżance" lub tramwaju linii 3 czarny woreczek, zawierający ok. 7 tys. zł, legitymację emerytalną, zaświadczenie Ubezp. Społeczn., statut Zw. Emerytów, policyjne zameldowanie i inne drobiazgi. Upraszam usilnie zwrot dokumentów, Jadwiga Sikora, Świerczewskiego 33, m. 7, lub Szpital Miejski, oddział Roentgenologiczny.

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Kościan nr 899, Feliks Prałat, Osowa Sien, powiat Wschowa. 11a-216

Zagubiono książeczkę wojskową RKU Szamotuły, charakterystykę i legitymację służbową, dokumenty repatriacyjne na nazwisko Józef Twarowski, zamieszkały Zofijowo, powiat Piła. 11b-385

Różne

DACHY

wszelkiego rodzaju kryje i naprawia

mistrz dekarski Gazecki, Mielżyńskiego 26/27. Tel. 89-21. c3763

Warsztat naprawy wskaźników samochodowych, zakładanie instalacji samochodów, ul. Dąbrowskiego 69 — Grendel. 26252

Dziecko dziewczynkę nie niżej 7 lat przyjmę na własną. Of. Głos Wlkp. nr 26273.

Obuwie damsko-męskie, żurnalowe, hurtowo składom i detalicznie poleca Poznań, Żupańskiego 14, II ptr. p9216

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów Ciesielski, Paderewskiego 1. p8445

Pracownia kapeluszy — tanio sprzedaje, przerabia Śledzińska, Wroniecka 24. p9273

Kolędy na płytach gramofonowych „Melodie" do nabycia Poznań, Kościelna 17. Sprzedaż hurtowa. p9132

Urzędowe

Ogłoszenie! Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/315/48 z dnia 24. 11. 1948 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Narlocha Zygmunta, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 24, m. 18, na Narski. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Ewę. 11b-397

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek, 30. 11. 48

6.30 „Załoga kopalni Zabrze-Wschód dotrzymuje swych zobowiązań"; 8.30 „Uliczka klasztorna", powieść radiowa A. Kowalskiej; 8.55 Dalszy ciąg muzyki; 11.40 Audycja wymienna; 12.10 „Załoga kopalni Zabrze-Wschód dotrzymuje swych zobowiązań"; 12.35 Muzyka; 12.45 Audycja dla wsi: a) Skrzynka nr 20 Zw. Samopomocy Chłopskiej, b) Pogadankę pt. „Czynnik społeczny i jego rola w działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych", wygłosi mgr Leon Kołodziejczak; 13.00 Wyjątki z operetek; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka aktualna Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego; 14.30 Przegląd wydarzeń z Gdańska; 14.40 Muzyka; 15.10 „W morskim Laboratorium Rybackim", wywiad z Kazimierzem Demlem; 15.20 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.30 Koncert dla dzieci; 16.30 „List" słuchowisko dla młodzieży o Engelsie; 17.00 Muzyka romantyczna; 17.45 Audycja słowno-muzyczna; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 „Czerwone żagwie", audycja słowno-muzyczna w opr. Waleriana Lachnitta; 18.35 Utwory dawnych mistrzów w wyk. Leszka Izmałowa (skrzypce); 18.50 „Uczymy się czytać", pogadanka; 19.00 „Zabrze-Wschód" — wiec robotników; 20.45 Muzyka; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 „Mozaika muzyczna"; 22.45 Nasi przodownicy pracy; 22.50 Sola instrumentalne; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**
Redaktor naczelny. **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53,** tel. 64-75, 62-70 i 74-24
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—56999

Tajemnicza alchemia ziemi

„Kamień rybaka" chroni pisklęta orłów

Dziwnie silna jest magia klejnotów. Fascynuje nas ich barwa, ich blask, ich milcząca mowa. Nie mamy tu na myśli klejnotów syntetycznych, sztucznie stworzonych w pracowni chemika, ale kamienie wyrosłe w głębi ziemi. Jakiej cudownej alchemii trzeba było, aby z gliny, piasku, z rozlicznych, najbardziej pospolitych składników ziemi, wyczarować olśniewający diament, krwawy rubin lub złocisty topaz. Miliony lat przepłynęły nad nimi, budując ich kształtne formy, zamykające w nie piękno i duszę ziemi.

Klejnoty spotykamy w świątyniach Azteków, w grobowcach faraonów, w buddyjskich i chińskich pagodach. Wszędzie jako tajemnicze a cudowne siły, jako talizmany, mające zapewnić szczęście lub amulety, chroniące przed złem i czarami.

Za jeden z najbardziej tajemniczych kamieni uważany był ametyst. Dużo z nim związanych jest legend i opowieści. Jego fiołkowy, głęboki koloryt aż niesamowity jest w swej tajemniczości.

Ametyst zdobi rękę Papieża — stąd nazwa „kamień Rybaka". Ametyst uważany jest w ciągu długich wieków za kamień mistyków i artystów. Najpiękniej wygląda oprawny w srebro. Im ciemniejszy — tym większa jego wartość. Przechowywany w ciemnych kasetkach rzekomo podwaja swój głęboki odcień.

W sanskrycie nosi nazwę „przynoszący szczęście". Do dziś dnia snują się uparcie opowieści o czarodziejskiej sile ametystu. Ochrania on przed złymi atakami losu: chroni przed powodzią, utopieniem się i przed wszelkimi klęskami rozszalałego żywiołu wody. Stąd też jest ulubionym amuletem marynarzy i ludzi żyjących w bezpośrednim kontakcie z morzem. Daje sławę, wyrabia przedsiębiorczość i cechy pioniera, budzi głód przygód, odwagę i aktywność.

Wśród kobiet Wschodu rozpowszechniona jest wiara, że chcąc rodzić dzieci piękne i zdrowe, trzeba nosić ametyst na biodrach. Leczy to też rzekomo bezpłodność.

Oczywiście jest w tych wszystkich wierzeniach sporo wyssanych z palca bzdur i przesądów w niektórych jednak tkwi jądro prawdy. Tak np. jest rzeczą stwierdzoną, że robactwo ucieka przed ametystem. Św. Hieronim notuje w swych pismach że orły przynoszą ametysty do swoich gniazd, aby uchronić pisklęta przed atakami skalnych wężów.

Z dawien dawna wierzono, że ametyst chroni od zarazy. Tę właściwość oczyszczania i dezynfekowania powietrza odkryto i wypróbowano zupełnie przypadkowo 200 lat temu w jednym z niemiekich więzień w czasie grasującej tam epidemii. W każdej celi zaraza porywała ofiary, tylko bardzo nieliczne ostały się przed atakami śmiercionośnych zarazków. Po przeprowadzonych badaniach, okazało się, że w tych właśnie „uratowanych" od zarazy celach, więźniowie posiadali ametysty. (b)

na Dzień DOBRY

Wszystko wskazuje na to, iż repertuar teatralno-kinowy nie chce mieć nic wspólnego z poszczególnymi porami roku. Kalendarz swoje — programy swoje. Może to zresztą lepiej. Mamy trochę urozmaicenia.

W okresie letnich upałów poznańskie kina wyświetlały „Zamieć śnieżną" i „Tajemnicę nocy wigilijnej". Obecnie na kilka tygodni przed Gwiazdką, teatry poznańskie uwzięły się na „letnie" tematy. Publiczność poznańska ogląda więc: „Sen nocy letniej" i „Lato w Nohant".

Jesteśmy skłonni powiedzieć, że to jest nawet dobry pomysł. Latem, gdy w salach jest duszno, zimowe tematy spełniają rolę wentylatorów, których nigdy za dużo nie było w naszych kinach.

No, a w okresie jesienno-zimowym zachodzi potrzeba rozgrzewania publiczności. By każdą sztukę przyjęto ciepło. j. m.

Inny deszcz w mieście inny na wsi

Cóż można powiedzieć ciekawego o wodzie? Każdy ją zna, każdy pije codziennie z najrozmaitszymi dodatkami. Wszyscy też wiemy, że jest ona niezbędna dla organizmu człowieka.

Z fizyki pamiętamy, że ciężar właściwy wody równa się 1, ten i ów spośród nas zatrzymał też może w pamięci, że temperatura wrzenia wody wynosi 80° Reaumura, a 100° Celsjusza i że temperatura ta zmienia się w zależności od ciśnienia.

I chemia zajmuje się wodą, dając jej jako związkowi chemicznemu znak H_2O.

Już w roku 500—400 przed Chr. greccy filozofowie przyrody uważali wodę za jeden z czterech głównych elementów.

W starożytnym Rzymie znajdowały się sklepy, które sprzedawały wyłącznie gorącą wodę.

W czasach średniowiecznych jednym z problemów, który budził wielkie zainteresowanie, było zagadnienie, ile jest wody na kuli ziemskiej. Nauka nie stała jednak wówczas tak wysoko, aby obliczenie takie było możliwe. Dopiero w ostatnich czasach pokusili się uczeni o dokładne rozwiązanie tego pytania. Obliczono przede wszystkim, że roczna ilość opadów atmosferycznych na całej kuli ziemskiej wynosi 471.000 km sześc. wody. O ogromie tej objętości najlepiej urobić możemy sobie zdanie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jest ona równa warstwie o grubości około 1¼ km, którą woda mogłaby pokryć powierzchnię całej Polski. Z ilości tej 112.000 km sześc. spada na ląd, pozostałe zaś 359.000 „tonie" w Oceanach.

Niedawno też dopiero uczeni ustalili, że skład chemiczny deszczu w mieście różni się od składu deszczu, który spada na wsi. Deszcz w mieście zawiera więcej amoniaku. Uczeni zaś radzieccy, używając samolotów zbadali, że chlorek wapnia, rozpylony z nikomej ilości w chmurach, powoduje zagęszczenie pary wodnej i w następstwie — deszcz. Chlorek wapnia jest substancją bardzo tanią, więc na uniwersytecie w Odessie robi się specjalne doświadczenia i prowadzi badania, które już w obecnym stadium wskazują na możliwość łatwego wywołania sztucznego deszczu. Może to mieć nieocenioną wartość dla rolnictwa. (b)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

A. K. K. — Sprawa przyjęcia słuchacza Studium Wstępnego do Regionalnego Koła Akademickiego musi być rozstrzygnięta przez zarząd odnośnego Koła, gdyż statuty mówią, że: do Koła może być przyjęta każda osoba studiująca na wyższej uczelni R. P.", a więc osoba immatrykulowana.

Ali. Rus. Niegosł. — W sprawie tej należy napisać szczegółowe podanie do Min. Komunikacji Wydz. Kadr w Warszawie i wysłać przez Dyrekcję PKP Poznań.

Jot-Jot z ul. Daszyńskiego. Centrala Odpadków Użytkowych mieści się przy ul. S. Mielżyńskiego 16, tel. 30-68. Jeśli chodzi o zbiórki odpadków przez różne organizacje społeczne to są one prowadzone, ale tylko sezonowo.

J. Staneż, Częstochowa. — Proszę napisać dokładnie o jakie papiery Panu chodzi.

„Ciekawa". W Poznaniu jest tylko biuro poszukiwań osób zaginionych Czerwonego Krzyża, które się mieści przy pl. Asnyka 6, tel. 11-15. Biuro Capo, czy też Cepo nie istnieje.

Sus. Kaź. — Podajemy Panu adres Polskiej Ambasady w Paryżu: Paris, 1—3 rue de Talleyrand. Odpowiedź w sprawie drugiej otrzyma Pan w dziale porad prawnych w grudniu.

Janek Alojzy. — „Bartnik Wielkopolski" obecnie nie wychodzi.

J. Lipski. — W odpowiedzi na list Pana donosimy: Nic nam nie wiadomo o tym, aby ogłoszenia matrymonialne zamieszczane były w rubryce „Różne". Dział matrymonialny został całkowicie zlikwidowany i wznowiony nie będzie.

„Ewar". — Niestety nie możemy spełnić prośby Pana i podać adresu, o który Pan prosi. W tej sprawie proszę się zwrócić do Polsk. Czerwonego Krzyża w Poznaniu. Poszukiwania osób prowadzi się za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, tam też i w tej sprawie prosimy się zwrócić.

Stroskana matka. — Szczegółowe podanie należy wnieść przez Sąd Grodzki z zaznaczeniem do Sądu Opiekuńczego, który sprawę tę rozpatrzy i udzieli skierowania do owej instytucji na tzw. wychowanie zapobiegawcze. Do domów wychowawczych przyjmowane są dzieci tylko na mocy wyroku lub skierowania Sądu Opiekuńczego. W innym wypadku przyjmowane nie będą. Domy takie znajdują się w Owińskach, Antoninowie i Terepilce.

ARTRETYZM kamienie żółciowe, choroby wątroby, żołądka i kiszek, chroniczne zaparcie, złą przemianę materii zwalczają ZIOŁA „CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego
Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fabr. Chemicz. „CHOLEKINAZA" Warszawa Mokotowska 50 11b-369

SPORT

„W tę ostatnią niedzielę..."

Sprawy mistrzostwa i spadku rozstrzygną się dzisiaj w ekstraklasie

(S) Tak ułożyły się koleje tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo polskiej ekstraklasy piłkarskiej, że decyzję, kto zostanie mistrzem ligi na rok 1948, a kto będzie musiał się z nią pożegnać — da nam dopiero ostatnia w terminarzu spotkań pozycja: niedziela dzisiejsza.

Znamy już wprawdzie nazwiska dwu spadkowiczów, Są to Rymer i Widzew. Ale przecież w tym roku los ich podzielić będą musiały jeszcze dwie drużyny. Cała zaś rzecz w tym, że mamy w tej chwili aż 5 zespołów zagrożonych degradacją! I o losach tych pięciu drużyn decydować będzie dzisiejsza ostatnia niedziela ligowa!

Przypadek to zaiste niezwykły, zapowiadający walkę „na śmierć i życie" wszystkich niemal zespołów, a niecodzienne emocje tym, którzy będą się jej przyglądać.

Otwarta pozostaje nadal również jeszcze kwestia tytułu mistrzowskiego. Z dwu kandydatów do tego zaszczytu — Wisła wydaje się być w lepszej sytuacji: gra z Rymerem, którego spadek do II Ligi jest już przesądzony. Wprawdzie teren rybnicki nie należy do łatwych, ale można wątpić, czy Rymer grający bez stawki, potrafi przeciwstawić się skutecznie Krakusom, dla których tą stawką jest tron mistrzowski.

Mniej poważnie wygląda zadanie Cracovii. Przeciwnikiem biało-czerwonych będzie lokalny rywal — Garbarnia. Mecz, w którym porażka dla jednego z partnerów oznacza stratę szans na mistrzostwo, a dla drugiego spadek do niższej klasy. Tutaj walka toczyć się będzie bez pardonu.

Pozostałe drużyny zagrożone spadkiem to: ŁKS, Tarnovia, Warta i Polonia Bytom.

ŁKS gra dzisiaj w Poznaniu o godz. 11 na boisku ZZKw Dębcu z poznańskimi kolejarzami. Zwycięstwo łodzian uchroniłoby ich od nieszczęścia, przypuszczać jednak należy, że gospodarze po ostatnio niezbyt udałych występach na własnym boisku zechcą zakończyć serię rozgrywek zwycięskim akordem.

Znacznie większy ciężar gatunkowy mieć będzie dzisiejsze spotkanie w Bytomiu. Tak Tarnovia jak i miejscowa Polonia znajdują się w fazie ostrego finiszu. Oba zespoły zagrożone są spadkiem. O ostatecznym ich losie w Lidze decydować więc będzie wynik uzyskany na boisku bytomskim.

Poznańska Warta pojechała do Łodzi po swe przeznaczenie. Poznański świat sportowy z niepokojem oczekuje wyniku dzisiejszego spotkania zielonych z Widzewem. Od niego bowiem zależeć będzie czy zeszłoroczny mistrz Polski w tym roku uniknie najpoważniejszego niebezpieczeństwa jakie kiedykolwiek zagrażało zasłużonemu klubowi poznańskiemu. Drużyna łódzka jest zdecydowanym outsiderem w tabeli ligowej, ale też największą rewelacją końcowej fazy rozgrywek. Niesłychana ambicja z jaką jedenastka łódzka rozgrywa swe ostatnie spotkania, stała się przyczyną sensacyjnych niespodzianek, jakimi były niewątpliwie porażki w Łodzi Garbarni, Ruchu, a ostatnio remis leadera tabeli Wisły krakowskiej. Prawo serii nakazywałoby dużą wstrzemięźliwość w ocenie szans poznaniaków w ich dzisiejszym spotkaniu. Wierzymy jednak, że jedenastka Warty w końcowym akcie tegorocznych rozgrywek zdobędzie się na najwyższy wysiłek i zdobędzie cenne dwa punkty, które uchronią ją od degradacji,

Pozostałe dwa spotkania dzisiejszej niedzieli nie posiadają większego wpływu na ukształtowanie się tabeli.

Spotkanie Polonii warszawskiej z AKS-em w stolicy powinno przynieść łatwe zwycięstwo gospodarzom, tym bardziej, że forma chorzowian pozostawia ostatnio wiele do życzenia.

O trzecie miejsce walczyć będą w Chorzowie Ruch ze stołeczną Legią. Wprawdzie Ślązacy przechodzą wybitny spadek formy, czego najlepszym obrazem są osiągane przez nich ostatnio wyniki — niemniej jednak liczyć się należy z tym, że przed ostatecznym zapadnięciem „kurtyny" zespół śląski, który tak znamienitymi osiągnięciami mógł popisać się w pierwszej rundzie ligowej, drugą zakończy w sposób godny wysokiej klasy jaką niewątpliwie reprezentuje.

Przypominamy naszym Czytelnikom, że w razie uzyskania przez prowadzące w tabeli drużyny krakowskie równej ilości punktów o tytule mistrza zadecyduje mecz trzeci decydujący, który rozegrany zostanie na neutralnym terenie.

Zapytania o wyniki spotkań dzisiejszej niedzieli ligowej prosimy kierować do redakcji dopiero po godz. 15.

Dziś: POZNAŃ POMORZE

W dniu dzisiejszym pięściarska reprezentacja Poznania spotka się z reprezentacją Pomorza w meczu, który o godz. 19 odbędzie się w hali Izb Przemysłowo-Handlowych.

Skład ósemki poznańskiej na te atrakcyjne zawody ustalony został jak następuje (od wagi muszej do ciężkiej): Woźniak, Dominiak, Nowak, Ratajczak, Śmigórski, Grzelak, Franek, Kołeczko.

W ramach spotkania rozegrane zostaną dwie walki nadprogramowe. W piórkowej: Pikusa — Świderski i w średniej Suwiczak — Ratyński.

Lokalnik sportowca

Ostrovia gościła u siebie zespół piłkarski gdańskiej Gedanii, z którym rozegrała spotkanie towarzyskie. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości 5:2 (2:0).

80.000 widzów obecnych było na międzypaństwowym meczu piłkarskim Szkocja—Irlandia, rozegranym w Glasgow. Zwyciężyli Szkoci 3:2 (1:2).

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

86

Między Andrzejem Kosseckim a Maćkiem Chełmickim dochodzi do ostrej rozmowy, w wyniku której Chełmicki zrywa z organizacją podziemną, by rozpocząć nowe życie. Przed tym jednak wykona rozkaz dowództwa, polecający zgładzić inż. Szczukę.

— Ja? — powtórzył tamten z akcentem zdziwienia. — Nie. Ale to jest bez znaczenia. Bywaj.

W kwadrans później Chełmicki zszedł na dół. Kupił od znajomego pulchnego portiera papier listowy i w hallu, przy stojącym z boku stoliku, skreślił pośpiesznie ołówkiem następujący list:

„Kochana, jestem wolny, ale dopiero jutro wieczorem. Nie mogę inaczej. Nie przychodź dzisiaj. Wszystko ci potem wytłumaczę i błagam, nie niepokój się. Jutro muszę jechać do Warszawy. Pociąg przychodzi tu o dziewiątej wieczorem. Jeżeli możesz pojechać ze mną, napisz mi: tak. Spotkamy się na dworcu. Jeżeli nie będziesz mogła, postaram się albo przyjść do ciebie przed odjazdem, albo zaraz z Warszawy napiszę, podając adres.

Kochana, bądź dobrej myśli. Tylko do jutra. Jeszcze tylko jeden dzień. Nic się nie niepokój!"

Nie przeczytawszy, co napisał, włożył papier do koperty, zakleił ją i oddał małemu boyowi, wytłumaczywszy, gdzie i komu ma list wręczyć. Potem usiadł w głębokim fotelu.

W hallu było pusto. Z sali restauracyjnej dobiegały przytłumione dźwięki orkiestry. Był tak zamyślony, że nawet nie zauważył wymownych gestów portiera usiłującego z nim nawiązać rozmowę. Wreszcie ten nie wytrzymał i, bokiem spoglądając zza okularów, wprost go zagadnął:

— Jakże tam pański pokój, wygodny?

Chełmicki siłą przymusił się do wesołego uśmiechu.

— Fajny!

I po chwili dodał, żeby okazać swoją życzliwość:

— Przyjemny ten wasz Ostrowiec.

Portier skrzywił się.

— Ech, to nie to co Warszawa. Pan szanowny do Warszawy wraca?

— Do Krakowa na razie.

— Owszem — zastanowił się stary — niebrzydkie miasto. Byłem przed wojną. „Francuski" tam jest najlepszy hotel. Ale też nie to co Warszawa.

Mały boy wrócił z odpowiedzią prędzej, niż Chełmicki przypuszczał. Ręce mu drżały, gdy niecierpliwie rozrywać począł kopertę. W środku była mała, z notatnika wydarta kartka. Na niej drobnymi literkami: „Tak. Kocham cię".

— Dobra wiadomość? — zagadnął poufale portier.

Skinął głową.

— Doskonała.

Raz jeszcze przeczytał te trzy słowa. Długą chwilę się w nie wpatrywał. I nie czuł żadnej radości, nawet ulgi.

X

Po ulewnym deszczu, który padał całą noc, bardzo się ochłodziło i dzień był chmurny i wietrzny. Chełmicki o wiele za wcześnie przyszedł na cmentarz. Po licznych przemówieniach na Rynku kondukt pogrzebowy wyruszyć mógł sprzed Domu Partyjnego nie wcześniej niż o jedenastej, a droga na cmentarz dość odległa, bo prowadząca całym miastem przez plac Czerwonej Armii i Aleją Trzeciego Maja, musiała trwać co najmniej godzinę. Sądząc z tłumów, które już przed dziesiątą zbierać się poczęły na Rynku, pogrzeb zabitych robotników zapowiadał się na wielką manifestację. Teraz natomiast był kwadrans zaledwie po jedenastej. Miał więc dużo jeszcze przed sobą czasu.

Szeroka, wysokimi lipami ocieniona aleja prowadziła w głąb cmentarza. Było pusto. Rozłożyste lipy szeleściły na wietrze młodziutkimi, jasnozielonymi listeczkami. Szarość bezsłoneczna i mglista nasycała powietrze. Z daleka, gdzieś z krańcą cmentarza, dobiegał zgiełkliwy wrzask wron. Mimo to pierwszym wrażeniem, jakiego doznał, gdy podniósłszy kołnierz płaszcza iść począł wolno aleją, była ogromna i niezwykłym spokojem nasycona cisza.

Cmentarz był stary, bardzo zapuszczony. Po obu stronach alei ciągnęły się omszałe kamienne nagrobki, krzyże pokryte rudawą rdzą, inne drewniane, poczerniałe i chylące ku ziemi zbutwiałe ramiona. Gęsta trawa, żółciejąca gdzieniegdzie młodym mleczem, porastała wiele grobów. Tu musiała być najstarsza część cmentarza. Lecz gdy skręcił w jedną z bocznych, wąskich alejek, samotność i zaniedbanie mogiłek wydały mu się bardziej jeszcze przejmujące. Groby tu były ubogie, przeważnie prostymi tylko krzyżami oznaczone, stłoczone ciasno, chłodnym cieniem szumiących drzew ogarnięte i gęstowiem zieleni pokryte. Zatrzymał się w pewnym momencie. Mogiła płaska, ze starości w ziemię zapadnięta, zwróciła jego uwagę. Podszedł do niej. Bez krzyża dużym tylko i niekształtnie ociosanym kamieniem była przygnieciona. Na nim widniał niewyraźny, zatarty napis. Musiał pochylić się, żeby go odczytać.

Przechodniu
Byłem kim jesteś
Będziesz kim jestem
Módlmy się za siebie nawzajem

Nazwiska na kamieniu nie było żadnego. Daty również. Stał wpatrzony w ten napis i już chciał odmówić „Ojcze nasz", gdy powstrzymał go odruch wstydu. Po chwili dalej poszedł pomiędzy grobami. Z czarnych blaszanych tabliczek odczytywał po drodze imiona i nazwiska, daty, krótkie wyjaśnienia, które w utartych, szablonowych zwrotach zamykały ostatecznie czyjeś nieznane istnienia. Cisza niezmienna trwała ponad tym wszystkim. Mała wiewiórka przemknęła bezszelestnie pomiędzy mogiłami i dopadłszy najbliższego drzewa chyżo się na nie wdrapała. Gdy mijał drzewo, przycupnięta wysoko, spoglądała z góry bystrymi ślepkami. Nieco dalej znów się zatrzymał.

Grób, przy którym stanął, różnił się od innych. Ze złotych liter wyrytych na czarnej marmurowej płycie dowiedział się, że leży tu strzelec 1 pułku Legionów, Juliusz Sadzewicz, urodzony w roku 1893 i poległy śmiercią żołnierską w roku 1915. Obliczył lata, Zmarły był w chwili zgonu jego rówieśnikiem. Pod nazwiskiem i datami wyryty był wiersz. Począł go odczytywać.

Coraz to z ciebie, jako z drzazgi smolnej,
Wokoło lecą szmaty zapalone:
Gorejąc nie wiesz, czy stawasz się wolny,
Czy to, co twoje, ma być zatracone?
Czy popiół tylko zostanie i zamęt,
Co idzie w przepaść z burzą? — Czy zostanie
Na dnie popiołu gwiaździsty dyjament,
Wiekuistego zwycięstwa zaranie...

Domyślił się od razu, że musi to być cytat z jakiegoś znanego poety, lecz pojęcia nie miał, kto ten wiersz mógł napisać. Raz jeszcze go przeczytał i półgłosem powtórzył: czy popiół tylko zostanie i zamęt, co idzie w przepaść z burzą?

(Ciąg dalszy nastąpi)